Nr. 263 (z dod. por.). Dnia 23 września. Wtorek. Dnia 11 (23) września 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513.

— *Warszawski Dniewnik* zamieszcza następną korespondencję ze Spały:

Zrana d. 3-go września Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Cesarzewiczem Następcą Tronu, Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną, Wielkimi Książętami Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Mikołajem Mikołajewiczem Młodszym, w towarzystwie Ministra Dworu Cesarskiego hr. Woroncowa-Daszkowa, jenerał-adjutantów: Richtera i Czerewina i innych osób świty, przybyli na stację Jeleń kolei iwangrodzko-dąbrowskiej. Tu Najjaśniejszych Państwa powitali: zarządzający Księztwem Łowickiem, koniuszy Najwyższego Dworu, margrabia Wielopolski, naczelnicy gubernij: radomskiej i piotrkowskiej, oraz łowczy hr. A. Berg i kamerjunkier hr. Władysław Wielopolski. Ze stacji Jeleń Najjaśniejszy Pan wraz z Cesarzewiczem Następcą Tronu i Wielkim Księciem Włodzimierzem, Aleksandrowiczem, korzystając z prześlicznej pogody wyruszył do Spały pieszo, a Najjaśniejsza Pani i inne Osoby Najdostojniejszej Rodziny pojechały także powozami. Na śniadanie, podane około godz. 12-ej, miały szczęście być zaproszone wszystkie wyżej wymienione osoby, które powitały Najjaśniejszych Państwa na stacji. Po śniadaniu Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszą Rodziną wyruszyli pieszo w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego do osady leśnej Konewka, oddalonej o dwie wiorsty od Spały, gdzie obejrzeli nowo zbudowany domek myśliwski, w którym na czas odbywającego się polowania zamieszkał Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Młodszy. W dniach 4 i 5-ym września Najjaśniejszy Pan z Najdostojniejszymi Gośćmi i świtą polował z obławą w obrębach Konewka i Cygan. Zabito do 50 sztuk grubej zwierzyny. Następnego dnia Najjaśniejszy Pan w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego zabił na upatrzonego wielkiego jelenia w obrębie Giełzów, a Najjaśniejsza Pani w towarzystwie Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Kseni Aleksandrówny i niektórych osób świty polowała *par force* o 16 wiorst od Spały w leśnictwie piotrkowskiem. Dziś, d. 8-go września, w dniu Narodzenia Przenajświętszej Matki Bożej w urządzonej około pałacu cerkwi pochodnej w obecności Najjaśniejszych Państwa i Ich Wysokości odprawione zostało nabożeństwo. Cała wolna od zajęć służba dworska, kozacy i stajenni napełnili cerkiew, dokąd z rozkazu Najjaśniejszego Pana zaproszeni zostali wszyscy pragnący się pomodlić. Pogoda jaknajlepiej sprzyja pobytowi Monarszemu w Spale. Dnie są jasne i niezwykle ciepłe.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie szósta nowenna z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 28-ym b. m.

— W kościele archikatedralnym św. Jana pojutrze, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) pojutrze odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Polityka powraca z manewrów. Po dosyć wojowniczym toaście jen. Ferrona w Jonzac, który nie znalazł tam echa sympatycznego, gdzie go szukał, zakończył manewra północne armji francuzkiej prezydent Carnot toastem w Cambrai, niezmiernie pokojowym i lojalnym. Powrócili również z manewrów szlązkich obydwaj cesarze, a towarzyszący swojemu monarsze jen. Caprivi został, obdarzony wielką wstęgą orderu św. Szczepana z brylantami na piersiach, najwyższym orderem, jakim mógł rozporządzać w tym razie monarcha austrjacki.

Wiele komentarzy wywołał wprawdzie oryginalny pomysł cesarza Wilhelma zastąpienia zwyczajnych toastów na cześć swoich gości przemową do cesarza Franciszka Józefa, wygłoszoną przed frontem dwóch korpusów armji i całego korpusu oficerskiego, a zakończoną trzykrotnem *hochem*, powszechnie jednak i w tej demonstracji marsowej nie upatrują nic więcej, oprócz stwierdzenia braterstwa broni *in abstracto*, bez chęci grożenia komukolwiek.

Fremdenblatt wystąpił nagle z komunikatem, który nie omieszkał wywołać świętego zgorszenia w obozie niemców czeskich. Wiadomo, że kontynuacja sesji majowej sejmu praskiego zwołaną została na d. 14-ty października. Niemcy mieli wszelkie powody do mniemania, że tym razem już rząd przedstawi sejmowi cały ów szereg projektów ustawodawczych, który stanowi treść ugody czesko-niemieckiej, nie wyłączając najdrażliwszych, jak: podział sejmu na kurje narodowe, podział kraju na okręgi sądowe wedle narodowości itd. *Fremdenblatt* rozprasza te marzenia tęczowe niemców czeskich, zapowiadając, że wobec nieprzygotowanego materjału i wobec nieprzygotowanych do ugody umysłów, sesja teraźniejsza ograniczy się prawdopodobnie na uchwaleniu jedynej ustawy, najobojętniejszej ze wszystkich, ustawy o podziale krajowej rady gospodarczej (*Landesculturrath*) na dwie sekcje narodowe.

Innemi słowy: rząd hr. Taafego cofa się pod wrażeniem kategorycznego *aut aut*, z jakiem wystąpiła przed kilkoma dniami imieniem staroczeskiem *Politik*. Organ p. Riegera nie obwinął tym razem niczego w bawełnę i oświadczył, że tylko pod warunkiem przyznania językowi czeskiemu charakteru języka urzędowego w sądach czeskich staroczesi będą czuli się związanymi protokułem ugody, podpisanym d. 19-go stycznia w Wiedniu; w przeciwnym razie, licząc się z jednomyślną opinją narodu, który w sprawie tej przeszedł niepodzielnie na stronę poglądów młodoczeskich, muszą głosować w sej-

Cztery nieszczęścia mego sąsiada.

Z TEKI

Jana Zacharyasiewicza.

(Dalszy ciąg.)

W dalszej rozmowie opowiedziała mi, że dotychczasowe jej życie daje jej wiele materji do smutku i zamyślania się. Dzieckiem będąc, utraciła matkę, a ojciec powtórnie ożenił się; przebywa często w interesach za granicą, a ona jest tylko z macochą. W takiem położeniu wyjaśnia się wiele rzeczy.

Mówiła o tem wszystkiem z taką prostotą, że mimowolnie chwyciła mnie za serce. Rzeczywiście wyjaśniło mi się teraz wiele rzeczy. Spojrzałem na nią rozrzewniony.

— W tak młodej dobie—rzekłem,—a już nie zaznałaś pani ani matki, ani tych ciepłych pieszczot macierzyńskich, które nam serca na całe życie ogrzewają...

Zabłysły łzy w jej oczach.

— Dziękuję panu za tych słów parę — odpowiedziała—przeczuwałam, że je kiedyś od pana usłyszę.

Nagle krzyknęła i lewą rękę z kosodrzewiny szarpnęła do siebie.

— Cóś mnie ukąsiło!—zawołała, blednąc — żmija mnie ukąsiła!

Nie rozbierałem w tej chwili, czy to była żmija, czy niedźwiadek, czy wogóle podobne jadowite stworzenia mogą być na takiej wysokości—chwyciłem ją za rękę.

— Pozwól pani — krzyknąłem — trzeba natychmiast wyssać!

— Ależ to może być trucizna!

— Niech będzie trucizna... pozwól pani!

I nie zważając na jej opór, zbliżyłem rękę do ust moich.

Z ręki sączyła się purpurowa krew i cienkim sznurkiem rozlewała się po białem, jak atłas, ciele.... Przyłożyłem usta do tego purpurowego kwiatka...

Była prawie omdlała...

Tymczasem nadszedł przewodnik. Uspokoił nas, że nigdzie niema gadziny, i że prawdopodobnie kosodrzewina zraniła delikatną rączkę!... Znalazł nawet gałązkę, na której były ślady krwi.

Niebezpieczeństwo przeminęło, a z niem i przestrach.

— I pan nie bałeś się trucizny? — zapytała z miłosnem wejrzeniem.

— Dla pani!...—zawołałem prawie w szale.

I chciałem jej wiele, bardzo wiele rzeczy powiedzieć, gdy nagle podniosła ów zatruty paluszek do ust i nakazała mi milczenie.

— Za dwa lata będę pełnoletnią—rzekła z ujmującym uśmiechem—wtedy powiesz mi pan to wszystko, coś teraz chciał powiedzieć. Będę czekała na to.

Ostatnie słowa wymówiła z akcentem i podniosła się, bo na drodze ku nam pojawiła się właśnie macocha z Ernestą.

Jeszcze tego samego wieczoru przybyło kilku turystów, między którymi był blizki krewny Zofji.

Dowiedziałem się od nich wiele rzeczy o naszych nieznajomych. Między niemi były i takie, które o mało co mnie nie zabiły!

Całą noc nie spałem. Nazajutrz otrzymałem list od rodziców, a korzystając z tego, powiedziałem wszystkim, że muszę natychmiast wyjechać!...

I wyjechałam!...

Pan Michał poszedł tutaj nakładać świeżą fajkę.

— I dla czego wyjechałeś? —zapytałem ciekawie.

— Dowiedziałem się o nieznajomych naszych, a właściwie o pannie Zofji, takich rzeczy, które kazały mi przerwać natychmiast nić sympatyczną, która nas oboje z sobą łączyć zaczęła.

— Może to była szkaradna obmowa...

— Piękna mi obmowa! Dowiedziałam się, że panna, oprócz niepośledniego u nas nazwiska, ma... miljon!

— Miljon!

— Tak jest, miljon! — mówił dalej pan Michał z powagą— i to skłoniło mnie do zerwania z nią na zawsze!

— Czy pan żartujesz? Któż zrywa z miljonem?

— Dziwi mnie, że od pana to słyszę. Ja, oprócz moich atestatów szkolnych, miałem co najwięcej jedną małą wioskę, i to nie bez długów, z żyjącymi rodzicami i trzema ciotkami, a ona tytuł z miljonem. Jakieżby to było z nas małżeństwo! Byłbym jej lokajem, urządzał dla niej zabawy i festyny, a sam chował się po kątach!... Czyż to szczęście?... Nie, mój panie, ten miljon i ta korona herbowa byłaby dla mnie istnem nieszczęściem, od którego musiałem uciekać!

— I uciekłeś pan szczęśliwie?

— Przy końcu drugiego roku otrzymałem z granicy hiszpańskiej liścik od niej. Zapytywała, jak się miewam i czy prędko mnie obaczy. Odpowiedziałem grzecznie... ni to ni owo!

Pan Michał przeszedł się teraz wielkiemi krokami po pokoju, jak prawdziwy bohater dramatu.

— A co? śmiejesz się pan ze mnie? — mówił po chwili, nakładając fajkę. — Wszyscy się wtedy ze mnie śmieli, a nawet i mądry ksiądz kanonik, który zawsze ojcu pogodę przepowiadał i nigdy się nie mylił!... Ale to nic—zostałem przy swojem!

Trzecie moje nieszczęście było jeszcze zabawniejsze od tego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

mie przeciw wszelkim dalszym projektom, realizującym ugodę.

Tutaj wprawdzie zauważyćby należało, że w protokule z d. 19-go stycznia kwestja „języka urzędowego" objętą nie była; ale w polityce zasada etyczna, przyjęte zobowiązanie, wierność umowom itd., uważane bywają zbyt często za naiwności ideologów i przegrywają prawie zawsze w walce z interesem. Hr. Taafe uląkł się groźby czechów, a ponieważ nie chce kapitulować zbyt doraźnie, proponuje dłuższy antrakt, w czasie którego może „umysły dojrzeją", może opozycja czechów da się jakimś dowcipnym wybiegiem rządu zatumanić, może niemcy pogodzą się z naturą tego nowego „ustępstwa" dla czechów i poskromią swój ponury lament dzisiejszy. *Après nous le déluge!*

Lizbona i największe po niej miasto portowe w Portugalji, Oporto, wystąpiły onegdaj z burzliwemi manifestacjami antidynastycznej natury. W całym kraju organizuje się jawnie i śmiało rokosz, którego nie zażegna p. Martens Ferrao, jeżeli mu się nawet powiedzie utworzyć gabinet.

Ducha sytuacji w ziemi Camoensa wiernie odmalował redaktor lizbońskiego *Secolo*, p. Magalhaes Lima, w rozmowie z przedstawicielem paryzkiego *Rappel'a*:

„Rzeczpospolita portugalska blizką jest swego urzeczywistnienia. Obwołanie rzeczypospolitej w pokrewnej nam Brazylji zelektryzowało umysły portugalskie. Bogaci brazylijczycy napełniają nasze kasy. Zapewniam pana, że republika w osiem dni po ogłoszeniu jej w Lizbonie nie będzie liczyła tam jednego przeciwnika.

Moglibyśmy byli rzeczpospolitą ogłosić już w lutym, nie uczyniliśmy tego w obawie przed interwencją Hiszpanji. Dzisiaj nie boimy się już jej: rzeczpospolita w Portugalji wywoła wkrótce to samo i w Hiszpanji.

Z Anglją zerwiemy wszelkie stosunki. Wiele domów francuzkich zagarnęło już w swoje ręce handel portugalski. Niech tylko francuzi idą dalej tą drogą, znajdą u nas zawsze dobre przyjęcie.

Król nasz teraźniejszy będzie ostatnim królem Portugalji". *Br. Z.*

Kongres notarjuszów i wystawa budownictwa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Turyn 10-go września.

Zwykle opustoszałe w obecnej porze miasto, roi się na placu przed pałacem Carignano zebranym od rana tłumem wyfraczonych notarjuszów, adwokatów, faktorów, obrońców, doradzców gabinetowych i tak zwanych tu *procurdatori del muraglia*.

Oczekuje ów czarny tłum 11-ej godziny, chwili otwarcia kongresu notarjuszów pod prezydencją strażnika pieczęci państwa i ministra włoskiej sprawiedliwości, p. Zanardelli.

Tymczasem słychać ożywioną rozmowę o wieczornym bankiecie, o przypuszczalnej mowie p. Zanardelli i towarzyszącego mu nie bez celu zapewne p. Bezelli, ministra oświecenia, słynnego gaduły, z której możnaby wywnioskować, o ile zachwiany gabinet rzymski ulegnie przekształceniu i jakiemi czynnikami zastąpi przeznaczonych na ofiarę panów Giollitti i Miceli, i czy one zdołają utrzymać p. Crispi u władzy.

Nagła dymisja ministra skarbu, p. Seismit-Doda, którego „finanse demokratyczne" podkopały kredyt państwa, właściwe powody dymisji, jaskrawo uwydatnione na bankiecie w Udino, prawie równoczesny ruch rewolucyjny serników w pogranicznym kantonie tesyńskim, mający służyć hasłem i punktem oparcia podobnegoż ruchu irredentystów Lombardzkich, z zamiarem wydania wojny Austrji (!!), wreszcie kwestja wizyty francuzów na uroczystości największego pancernika w świecie, oto menu politycznej strawy obecnej chwili...

Na skraju Turynu, w uroczym parku Valentino, także się roi. Tam to, a nie w historycznym zamku Valentino, z powodów ekonomicznych przygotowują wystawę budownictwa.

Puste sale galerji sztuk pięknych, zachowanej po wystawie narodowej w 87-ym r., przerobione, odnowione, stosownie urządzone i w części już zapełnione, zapowiadają pierwszą wystawę wysoce zajmującą.

Porozrzucane lub nagromadzone po kątach gipsowe odlewy zabytków sztuki ornamentacyjnej, są prawdziwemi arcydziełami, porozwieszane szkice, plany, projekty architektów włoskich, ogromnie zajmują nietylko delikatnym smakiem i wdziękiem pomysłu, lecz odznaczają się, szczególniej roboty z Medjolanu, artystycznem wykończeniem.

Pośród mnóstwa deklaracyj wystawców z odległych stron świata—Limy, Haïti, Argentyny i z różnych kątów Europy od Liwerpoolu do Bosforu, zaciekawienie wzbudza żądanie Warszawy; dla niej komitet wystawy przeznaczył w oddziale IV-ym przeszło tysiąc metrów kwadratowych przestrzeni, największej z żądanych i zachował, będąc zapewnionym o przyjeździe delegata, p. inżeniera Tadeusza Krzyżanowskiego.

Uważam za konieczne nadmienić tu, że pożądanem jest przyśpieszenie przysłania wymaganej deklaracji do ułożenia katalogu i przedmiotów, aby można je było rozmieścić porządnie i na czas, gdyż wystawa otwartą zostanie przez króla Humberta, nieodwołalnie 28-go września.

Przeglądając w komitecie otrzymane deklaracje wystawców, czytałem pod rubryką „Krakau" odezwę, po niemiecku nadesłaną przez „urząd budownictwa miejskiego m. Krakowa s. k.", jak brzmi dosłownie napis wyryty w około herbowej pieczęci miasta „Krakau".

Podobnież pisaną odezwę przysłał i magistrat „Krakau" z obietnicą przysłania niezawodnie bardzo ciekawych planów miasta z okresu 230-letniego i niemniej ciekawej bibljografji miasta przez pp. Księżarskiego, Wdowiszewskiego, Prylińskiego i Zawiejskiego. *T. Zahorowski.*

Nowe ministerjum rolnictwa i handlu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 18-go września.

Z chwilą gdy obecny zarząd skarbowy zaczął wzywać przedstawicieli rolnictwa i przemysłu do wypracowywania, wspólnie z delegatami rządowymi, projektów reform ekonomicznych i żądać wprost od nich wyjaśnień co do wytwórczości danych miejscowości w państwie, oraz co do stosunków, w jakich się rozwijają rolnictwo i przemysł, coraz częściej też zaczęto poruszać w prasie sprawę powierzenia opieki nad sprawami rolnictwa i handlu specjalnemu ministerjum.

Potrzebę utworzenia takiego ministerjum motywowano przeważnie z jednej strony przeciążeniem niektórych ministerjów sprawami, wykraczającemi, ściśle biorąc, poza obręb właściwej ich działalności, z drugiej zaś strony rozdrobnieniem spraw sobie pokrewnych przez poddanie ich kompetencji różnych ministerjów i zarządów skarbowych.

W istocie, lubo przy ministerjum dóbr państwa funkcjonuje departament rolniczy, zestawiający co rok dane co do produkcji rolniczej cesarstwa na zasadzie urywkowych niestety sprawozdań swoich korespondentów, właściwa statystyka rolnicza prowadzoną jest w ministerjum spraw wewnętrznych, któremu zarządy gminne dostarczają odnośnych materjałów. Ministerjum to zarządziło w ostatnich czasach ankietę, mającą na celu zbadanie warunków, potrzebnych do zwiększenia dochodów z gospodarstw wiejskich. Synod znowu zajmuje się krzewieniem śród ludności wiejskiej cesarstwa potrzeby zaznajomienia się z zasadami racjonalnego prowadzenia mniejszych gospodarstw. Zarząd państwowy stadnin, premjujący corocznie na wystawach koni i bydła celniejsze egzemplarze, stanowi część ministerjum dworu i t. p. Wreszcie ministerjum skarbu, w pośród licznych powierzonych sobie funkcyj, zarządza sprawami finansowo-handlowemi kolei, oraz sprawami handlu i przemysłu.

Nie ulega kwestji, że skoncentrowanie wszystkich tych interesów w jednem ministerjum ułatwiłoby znacznie ogólne kierownictwo i dałoby możność dążenia do jakiegoś jasno określonego celu.

Że zaś pomyślny stan finansów państwa zależy niemal wyłącznie od produkcji, dającej przewyżkę wywozu nad przywozem, utrzymanie bilansu handlowego Rosji na wysokości obecnej stanowi potrzebę chwili, jest rzeczą wielce prawdopodobną, że za przykładem innych krajów, w których ustanowienie ministerjów handlu i rolnictwa oddawna za konieczne uznano, organizacja podobnego ministerjum i w Rosji zapoczątkowana wkrótce zostanie.

Obawa kosztów utrzymania specjalnego ministerjum nie powinna, zdaniem prasy russkiej, stanowić przeszkody w urzeczywistnieniu tego projektu, gdyż nowoutworzone ministerjum rolnictwa i handlu powinno z początku zadowolnić się umiarkowanym budżetem, dążąc przedewszystkiem do urzeczywistnienia włożonego na nie zadania przez rozumne i energiczne działanie w zakreślonym systematycznie z góry kierunku. *R.*

Odpowiedź kanclerza.

„Szanowny redaktorze!

W sobotnim numerze pisma pańskiego znalazłem artykulik, zatytułowany „Odpowiadź kanclerza", w którym nieznany mi autor opisuje fakt wysłania przezemnie do kanclerza Capriviego podania, w sprawie wywozu świn do Niemiec.

Przedewszystkiem nie jestem rzeźnikiem, jak tego chce autor artykułu, lecz kupcem, b. wychowańcem wyższej szkoły handlowej w Warszawie, powtóre, nie wiem zkąd autor przyszedł do wniosku, że otwarcie granicy niemieckiej dla trzody chlewnej byłoby faktem pożądanym dla rzeźników warszawskich i że ci wysyłają reprezentantów na wiec rzeźników berlińskich.

Interesując się sprawą wywozu wieprzy do Niemiec, mogę szan. autora zapewnić, że fakt otwarcia pomienionej granicy jest zupełnie obojętnym dla rzeźników warszawskich, wobec czego nie widzę potrzeby wysyłania delegatów na wiec kolegów berlińskich. Jedynie interesowanymi w tym względzie są handlarze trzody chlewnej i oni to powinniby wysłać na wiec rzeźników berlińskich swoich reprezentantów, jeżeli wiec ten rzeczywiście będzie miał miejsce.

Mieszkając kilka lat na Pradze i słysząc ubolewania handlarzy na złe czasy z powodu zamknięcia granicy, wysłałem do kanclerza Capriviego podanie, w którem, gwarantując zdrowotność wieprzy, przeznaczonych na eksport, prosiłem o udzielenie mi imiennego na to pozwolenia. W kilka dni potem otrzymałem od kanclerza odpowiedź znaną już z artykułu w sobotnim *Kurjerze.*

Z odpowiodzi kanclerza Caprivi'ego wnioskuję, że gdyby handlarze wysłali delegatów do Berlina, którzy umiejętnie przedstawiliby sprawę, kanclerz przychyliłby się do ich życzenia i zezwolił na dowóz świń, zwłaszcza, że jest zarzucony podaniami z rozmaitych stron Niemiec, domagającemi się otwarcia granicy od strony Królestwa.

Co do mnie, nie poprzestanę na tej odpowiedzi, lecz poczynię dalsze kroki w tej sprawie i mam nadzieję, że starania moje zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Kończąc tych słów kilka wyjaśnienia, pozostaję z wysokim szacunkiem

Wł. Barcikowski.

Warszawa, 21-go września.

Ludwik II-gi i Nachbaur.

Chorobliwie rozwinięte poczucie piękna w równie pięknej, jak nieszczęśliwej osobie Ludwika II-go bawarskiego, łączyło się z uwielbieniem, aż do słabości posuniętem dla artystów.

Znanem było przywiązanie, cześć niemal króla, jaką otaczał Wagnera. Z całego szeregu ulubieńców jego w sztuce na jednym z pierwszych miejsc postawić wypada tenora, Franciszka Nachbaur'a.

Mieszkanie śpiewaka, dla którego, i słusznie, pamięć króla świętością jest niejako, stanowi poprostu rodzaj muzeum, wypełnione po brzegi dowodami hojnej wdzięczności Ludwika.

Każdy tu kąt zapełniają pamiątki po nieszczęśliwym monarsze.

Szczególniej pięknemi są dary, które zebrał śpiewak za występy swoje w „Lohengrinie".

Błyszczy tu przedewszystkiem dzieło Zumbusch'a, z kararyjskiego marmuru wykute, a przedstawiające Nachbaur'a stojącego w łodzi, ciągnionej przez łabędzie. Śpiewak ten dar otrzymał w siedemdziesiątych latach. R. 1882-go śpiewak nową po „Lohengrinie" odebrał pamiątkę: łódź szczerozłotą ze srebrnym łabędziem. Wspaniała brosza, którą król ofiarował żonie Nachbaura, również przedstawia łabędzia; ciało ptaka stanowi olbrzymia perła, skrzydła wyrobiono z brylantów, dziób rubinowy. Na wyróżnienie tu jeszcze zasługuje fajka piankowa, na której przedniej stronie wyryto z pianki finał pierwszego aktu „Lohengrina". W tyle stoją rycerze, na przedzie zaś płaskorzeźby: król Henryk, Lohengrin, Elsa z Brabantu, u nóg ich zaś leży Telramund, a obok niego osłupiała Ortruda.

Nietylko jednak „Lohengrinem" zdobywał sobie śpiewak dowody łaski i przyjaźni Ludwika II-go, po każdej niemal premjerze obsypywano go darami.

I tak: po wystawieniu „Parsifala" otrzymał złoty stoliczek, na którego blacie widniała odmalowana przez Ille'go świątynia Grala; po premjerze „Aidy" stolik z blatem marmurowym, bogato rzeźbionym, z odmalowaną sceną Radamesa i Aidy z trzeciego aktu.

Portretów króla naturalnej wielkości posiada Nachbaur trzy, mnóstwo przytem kosztownych pierścionków i szpilek brylantowych i z pół tuzina wielkich zegarków złotych z portretami Ludwika.

W listach, które śpiewak od króla odbierał, ten ostatni co chwila składa mu dowody przyjaźni i uznania.

„My dwaj—pisze między innemi—wrogami jesteśmy pospolitości i złego, a świętym ogniem pałamy ku wszystkiemu, co wzniosłe, czyste, idealne. To też, jak długie życie, wiernymi sobie pozostaniemy przyjaciołmi."

Gdy pewnego razu Nachbaur związał się kontraktem, obowiązującym go do gościnnych występów, król w obawie, aby w nieobecności śpiewaka czas nie płynął mu „nie-

znośnie", znaczną sumą wykupił go od przyjętych zobowiązań.

Ludwik II-gi zapraszał często tenora na wspólne przejażdżki łodzią po sztucznem jeziorze w słynnym, czarodziejskim zimowym ogrodzie.

Król stawał zwykle w łodzi i marzył o pięknościach zatoki neapolitańskiej, jakby nadsłuchując zdala płynących ku niemu tonów idealnej jakiejś pieśni z pod włoskiego nieba.

Do Włoch wzdychał zawsze, wybierał się tam nawet już w towarzystwie Nachbaura, w ostatniej wszakże chwili z niewiadomej przyczyny podróży zaniechał.

Pomimo wszakże zażyłych ze śpiewakiem stosunków, nigdy Ludwik II-gi do zbytniej poufałości go nie dopuszczał. Nachbaur opowiada, iż przechadzając się z królem, szedł zawsze o krok jakiś w tyle za nim.

Król hojnym był bardzo dla tych, którzy zadawalniali namiętne jego upodobania w sztukach pięknych i muzyce, i nagradzał artystów sowicie, wymagał jednak ściśle, aby mu za to wdzięczność okazywano.

Artyści, którzy występowali na t. zw. „oddzielnych przedstawieniach", dla samego króla dawanych, już podczas antraktów odbierali bogate podarunki, Ludwik II-gi jednak żądał, aby bezpośrednio po przedstawieniu tej samej jeszcze nocy wywdzięczali mu się listami dziękczynnemi. Często do rana listów tych wyczekiwał, a przyjmował je tem chętniej, im dłuższe były i z uczuciem skreślone. Kto wymaganiu królewskiemu nie uczynił zadość pod tym względem, ten zwykle raz na zawsze tracił jego łaski.

Nachbaur opowiada, iż pewnego razu wezwano go do króla, cierpiącego szalony ból głowy, już dobrze po północy. Dla uspokojenia cierpień tenor odśpiewał Ludwikowi II-mu „kołysankę" Massaniella i „modlitwę" Stradelli. Gdy o godz. 2 ej powrócił do domu, siadł natychmiast do pisania listu, w którym dziękował królowi gorąco za zaszczyt i łaskę, jaką mu wyświadczył, dopuszczając go do siebie. Uczynił dobrze, bo, jak się później dowiedział, król, mimo bólu głowy, listu Nachbaura wyglądał i dopiero po odebraniu go ułożył się do snu.

Na zakończenie słówko o głośnych „oddzielnych przedstawieniach", urządzanych dla Ludwika II-go.

— Unikam—mawiał— przedstawień publicznych, nie jestem bowiem w stanie używać wtedy w pełni wrażeń, płynących ze sztuki. Nieustanny ruch spóźniających się na przedstawienie lub wychodzących wcześniej, łoskot zamykanych i otwieranych stołków, szepty publiczności, wszystko to razem drażni mnie i całej pozbawia przyjemności. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Z dniem 26-ym sierpnia r. b. rozpoczęliśmy powieść nową współczesną Estei, „ZA OCEANEM". Nowoprzybywającym od 1-go b. m. prenumeratorom dodajemy początek powieści drukowanej w sierpniu bezpłatnie, przybywającym zaś od 15-go b. m. początek aż do tejże daty za dopłatą 20 kop.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W kwestji pogłosek, które przedostały się do prasy zagranicznej z korespondencji petersburskiej *Koeln. Ztg.*, dziennik handlowy petersburski, *Birż. wied.*, pisze, co następuje: „Ekspedycja papierów państwowych w Petersburgu zajmuje się rzeczywiście pracą około sporządzenia nowych wzorów biletów kredytowych, lecz wyłącznie tylko 25-rublowych, które puszczane są w obieg zamiast poprzednich, uznanych za niepraktyczne. Nowe bilety noszą ten sam tekst, co i dawne, a więc niema w tym obstalunku ze skarbu państwa nic takiego, coby uprawniało do jakichkolwiek sensacyjnej treści domysłów." Jak wiadomo, *Koeln. Ztg.* wspominała o zmianie tekstu na banknotach, a w związku z tem i o przywróceniu obiegu metalicznego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament lekarski zajmie się niebawem dwoma nowemi projektami, a mianowicie projektem ustawy szpitalnej i ustawy, tyczącej się młodych lekarzy, asystujących w szpitalach, w celu dalszego kształcenia się w sztuce lekarskiej.

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum oświaty postanowiło przystąpić niebawem do przejrzenia i zreformowania programu szkół ludowych. Do programu tego mają być przedewszystkiem wprowadzone zajęcia ręczne.

= Według informacyj dzienników petersburskich, departament lekarski zażądał od weterynarzy rządowych miesięcznych sprawozdań o przebiegu epizootji w podwładnych okręgach.

= W celu zapobieżenia częstym wypadkom pękania kotłów parowych, p. minister finansów wydał cały szereg przepisów co do ich budowy, ustawiania i utrzymywania w porządku. Zgodnie z temi przepisami, za kocieł parowy uważaną będzie każda maszyna, w której para posiada ciśnienie, przewyższające 1 atmosferę. Jako materjał do budowy kotłów służyć może tylko żelazo lane lub miedź. Każdy kocieł bądź stały, bądź też ruchomy winien posiadać 2 klapy bezpieczeństwa, dokładny manometr i rurkę syfonową i mieścić się w specjalnem, szczegółowemi przepisami określonem miejscu i bezwarunkowo nie może być postawiony nad warsztatami lub mieszkaniami. Obowiązkową jest także rewizja kotłów zaraz po ich ustawianiu jako też perjodycznie co 2 lata.

= Wiadomości o urodzajach, zbiorach i wymłotach nie będą nadal zbierane na blankietach, podzielonych na rubryki, które należało wypełniać liczbami, lecz z inicjatywy departamentu dochodów stałych oznaczane będą na kartonach graficznych, przy pomocy nakreślonej linji, przez liczby oznaczające *minimum* i najwyższe rezultaty. Tablice takie dadzą doskonały obraz porównawczy zbiorów i pozwolą na dokładniejsze notowanie tych zbiorów, niż dawne notowanie cyframi.

= Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu spółki zjednoczonych rękodzielników warszawskich magazynu drzewa w alei Jerozolimskiej pod nr. 16-ym, w obecności rejenta Olszowskiego i p. Zakrzewskiego, starszego ławnika, odbyło się roczne posiedzenie uczestników tej spółki. Z odczytanego sprawozdania okazało się, że z funduszu zakładowego, który wynosił 5,934 rs., na fundusz rezerwowy przepisano 338 rs. i ten na r. 1890/91 wykazano w sumie 5,595. Remanentu pozostało 411 rs., dochód za sprzedane materjały 77,066 rs., wydatki na kupno materjałów 75,255 rs., pozostało gotówką 951 rs. Długów stowarzyszenie miało 67,373, w ciągu roku dopożyczono 9,681 rs., w tym czasie spłacono rs. 15,037, pozostało więc długu 62,017 rs. Za wzięte materjały uczestnicy byli winni spółce 10,800 rs., w ciągu roku wybrano na rachunek za 5,465 rs., w tymże czasie spłacono 7,844 rs., pozostało na r. 1891-szy uczestników do spłacenia 8,422 rs. Z końcem roku sprawozdawczego pozostało weksli do zrealizowania na sumę 3,169 rs., w ciągu roku wystawiono nowych na sumę 48,438 rs., spłacono tyleż, pozostaje do zrealizowania 3,169 rs. Przewodniczący p. Otwinowski, zabierając głos, wskazał na niepomyślny rezultat obrotów spółki, która z każdym rokiem niemal traktowaną jest obojętniej przez uczestników i zalecał, aby z powodu ukończenia się kadencji jego i trzech członków zarządu, wybrano na przewodniczącego członka, posiadającego majątek i czas, któryby mógł poświęcić interesom spółki. Na przewodniczącego wybrano p. Józefa Renzlera, a na miejsce wychodzących Sakońskiego i Borkowskiego do zarządu wybrani zostali pp.: Fajencki 30 gł. i Szydorowski 26 gł., p. Płatkowski (29 gł.) ponownie wszedł do zarządu.

= Zapowiedziana w r. b. na pamiątkę 450-ej rocznicy wynalazku druku wystawa drukarsko-fotograficzna odłożoną została do r. p., a to z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia w gmachu Muzeum przemysłu, którego lokal parterowy jest zajęty, sale zaś główne nie nadają się do ustawienia ciężkich maszyn. W komitecie rzeczonej wystawy podniesionym został projekt dopuszczenia do niej poza konkursem drukarni zagranicznych. Wkrótce odbędą się narady, mające zadecydować w tym przedmiocie.

= Oddział warszawski Towarzystwa akcyjnego dla rozwinęcia chmielarstwa i handlu chmielem krajowym nabyło istniejący w Warszawie od kilku lat dom handlowy pod firmą J. Vavra, zajmujący się specjalnie handlem chmielem krajowym.

= Plac Warecki w całej przestrzeni otrzyma niebawem bruk kostkowy z granitu krzeszowickiego.

= Z dniem wczorajszym przywrócony został na kolei nadwiślańskiej prawidłowy ruch pociągów według rozkładu z d. 18-go maja r. b., a to wskutek ukończenia wielkich manewrów wojskowych, jakie się odbywały w gubernji wołyńskiej.

= Opalanie wagonów kolei petersburskiej rozpoczęło się już z d. 13-ym b. m.

= W dniu wczorajszym wyjechali: naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów, rz. r. st. Szegryński do Spały i konsul perski Edward Epstein do Berlina.

= Wakująca od kilku miesięcy po ś. p. Władysławie Ostrowskim posada nauczyciela muzyki w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych dotychczas nie została obsadzona.

= Nauczycielem języka francuzkiego w drugiem gimnazjum męzkiem mianowany został p. August Kopystyński, dotychczasowy nauczyciel tego języka w gimnazjum męzkiem w Biały.

= Przewodniczący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej, p. Halpert, powrócił z Petersburga.

= Wice-prezes kolei wiedeńskiej, p. Leopold Kronenberg, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= W tych dniach spodziewanym jest przyjazd do naszego miasta ministra wojny, jenerała-adjutanta Wannowskiego.

= JE. ksiądz Michał Nowodworski, biskup djececji płockiej, przybył do Warszawy i zamieszkał na Lesznie u proboszcza parafji Narodzenia N. P. Marji.

= Reżyser teatru Małego, p. Ludwik Śliwiński, ugodzony został okrutnym ciosem. Utracił po kilku tygodniach ciężkich cierpień najdroższe dziecko, czteroletniego synka, Gucia. Nieszczęśliwemu ojcu niech będzie osłodą szczere współczucie przyjaciół i życzliwych.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim ukaże się znowu po tygodniowej przerwie, wywołanej chorobą p. Kotarbińskiego, dumasowska „Sprawa Clémenceau", która zamykała dotąd kasę.

* W teatrze Rozmaitości jutro budzące zawsze śmiech homeryczny „Niespodzianki rozwodowe" i wdzięczna bluetka Włodzimierza Zagórskiego „Występek panny Józi".

* W teatrze Nowym jutro wyborny „Nieboszczyk Toupinel", tudzież wznowiona operetka Offenbacha „Lieschen i Frietzchen", w której p. Zimajerowa ma rolę popisową.

* Na otwarcie teatru Małego reżyserja przygotowywa krotochwilę oryginalną Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Pospolite ruszenie".

= Wycieczka.

Dziś, o godzinie 6-ej rano, liczne grono członków sekcji kwiatowej Towarzystwa ogrodniczego, oraz amatorów kwiaciarstwa wyjechało do Łodzi, celem zwiedzenia tamecznych parków.

Według zdania specjalistów, parki potentatów przemysłu fabrycznego w Łodzi są urządzone z wielkim przepychem.

Powrót uczestników wycieczki nastąpi jutro wieczorem.

= Sprzedaż koni.

Hr. Ignacy Ledóchowski sprzedał w ubiegłym tygodniu w Moskwie znanego wyścigowca „Bohuna" za cenę 675 rs.

„Luminarz" tegoż hodowcy został sprzedany za 143 rs.

P. Władysław Mysyrowicz sprzedał klacz „Kondor" za 500 rs., a p. K. Dorożyńska dwuletnią klaczkę „Gipsy" za 200 rs.

= Nowy gmach.

W r. p. wybudowany zostanie nowy gmach na pomieszczenie bibljoteki publicznej, znajdującej się przy uniwersytecie warszawskim.

Budynek składać się ma z dwóch części, rozdzielonych poprzecznie brandmurem, a stanowiących jedną całość w formie prostokąta o 2-ch piętrach.

W jednej części na 1-em piętrze urządzona zostanie sala dla publiczności, pokój do wydawania książek, trzy czytelnie oddzielne, a mianowicie: dla studentów, dla publiczności i dla profesorów, oraz „*fumoir*".

W sali dla publiczności umieszczone będą stoły z katalogami, słownikami, mapami itp., a na drugiem piętrze mieścić się będzie kancelarja bibljoteki.

Druga połowa budynku przeznaczona została wyłącznie na księgozbiór, gdzie wszystkie urządzenia, jako to: szafy, podłogi itp., mają być żelazne.

Dla ułatwienia czynności bibljotekarzom urządzona będzie winda.

Budynek ogrzewać będą kaloryfery.

Kosztorys robót obliczono na rs. 400,000.

Plany na budowę gmachu, który wykonany zostanie w stylu włoskim, sporządzili architekci: pp. Jabłoński i Szyller.

Nowy gmach powstanie w obrębie zabudowań uniwersyteckich w miejscu, gdzie obecnie po środku dziedzińca urządzony jest wodotrysk.

= Bjografja Żółkowskiego.

Ostatni numer nowojorskiego tygodnika *The artist* zawiera bjografję Aloizego Żółkowskiego, wraz z portretem, odtworzonym z fotografji.

Autor, ukryty pod inicjałami J. M., wysoko podnosi talent zmarłego artysty.

= Zapis.

Radzca kol., Józef Radziszewski, b. sędzia pokoju pow. sarapulskiego, w gubernji wiackiej, zmarły w Warszawie w r. 1886-ym, testamentem swoim uczynił następujący zapis: 1) na budowę kościoła św. Aleksandra rs. 2,000 i na budowę kościoła na cmentarzu na Brudnie rs. 2,000.

Testament, sporządzony przed rejentem Walenckim, obecnie został przedstawiony władzy wyższej do zatwierdzenia.

= Z Wisły.

Obniżający się od wczorajszego rana stan wody na Wiśle, dzisiaj przed południem wynosił 3 stóp 1 cal, przez noc ubyło więc jeszcze pół stopy wody.

Wczoraj z Włocławka statek wcale nie przybył, zastąpił go parowiec „Wisła”, jadący z Płocka.

Administracja żeglugi parowej M. Fajansa, mając na uwadze skracanie się dnia i szybkie ubywanie wody, już dzisiaj nie wysłała parostatku do Włocławka, lecz tylko do Płocka.

= Rozbitki.

Od wielu lat nasze miasto odwiedzają niekiedy po dwa razy do roku różne towarzystwa cyrkowe.

Przez czas pobytu w Warszawie zdarza się, iż wielu artystom, wiecznie koczującym, kończą się kontrakty, a dyrektorzy trup ich nie przedłużają.

Jeżeli pozbawiony pracy artysta posiada pieniądze na podróż, co pomimo znacznej płacy przy prowadzeniu koczującego życia rzadko się zdarza, wyrusza on do innego miasta, w którym cyrki przebywają lub do Berlina, gdzie udaje się pod opiekę ajentów i pośredników dostarczania *engagement.*

Najczęściej się wszakże zdarza, iż z braku środków rozbitek taki przymusowo osiada na bruku warszawskim, wyczekując miejsca i żyjąc z miłosierdzia kolegów.

W ten sposób błąkał się przeszłej zimy po podrzędnych piwiarniach indjanin czerwonoskóry, porzucony przez antreprenera, który produkował go w strzelaniu z łuków i łowieniu koni na arkany w cyrku Schuman'a; cyrk Busch'a pozostawił na bruku tutejszym jednego z woltyżerów, którego potrzeba zmusiła przyjęcia miejsca... stangreta, teraz zaś pozostał z cyrku Ciniselego jeden z akrobatów, a ten ostatni, poszukując pracy, zaprodukował się naszym znajomym, jako wcale niezły rysownik.

W ogóle opłakany bywa los tych rozbitków cyrkowych, nieposiadających języka i środków do życia, na bruku naszego miasta.

= Ofiara powodzi.

Katastrofa wylewu Weltawy w Pradze dotknęła tutejszą mieszkankę, panią W., żonę urzędnika kolei nadwiślańskiej.

Podczas pamiętnej dla nadbrzeżnych mieszkańców Pragi nocy woda podmyła dom, w którym pani W., powracająca z Francensbadu, u znajomych zamieszkiwała.

Przestrach i wrażenie wywołały u pani W. gwałtowny obłęd.

Wezwany telegraficznie mąż, widząc, iż miejscowi lekarze nic nie pomagają, przywiózł wczoraj żonę do Warszawy.

Stan chorej jest okropny dla otaczających, gdyż nieszczęśliwa co parę godzin dostaje ataku spazmów i bez użycia morfiny nie może ani na chwilę usnąć.

= Kradzieże.

Na placu za Żelazną Bramą Andrzejowi Błaszczykowi wyciągnięto pugilares z pieniędzmi i wekslami; złodzieja Abrama Wikazejna przytrzymano. — Z mieszkania Maksymiljana Okruszkiewicza przy ul. Nowolipie pod nr. 64-ym skradziono różną garderobę wartości 120 rs. — Z mieszkania Moszka Złotnika przy ul. Siennej pod nr. 5-ym skradziono różną garderobę wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pańskiej pod nr. 16-ym Hermanowi Mundsztejnowi skradziono różnych przedmiotów na sumę 100 rs. — Z mieszkania F. Masłowskiego przy ul. Leszno pod nr. 18-ym skradziono damskiej garderoby na sumę 122 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dzikiej pod nr. 25-ym Szymonowi Rozenmanowi skradziono garderobę wartości 129 rs.

= Sprzeniewierzenie.

Natan Kerelman, dysponent właściciela młynu i składnika zbożowego, Szmula Opatowskiego, z upoważnienia pryncypała inkasował w Warszawie rozmaite należności.

Kerelman w ten sposób zebrał z górą 3,500 rs., dokładna bowiem cyfra nie jest dotychczas wiadoma.

Z pieniędzmi temi dysponent ulotnił się bez wieści.

Sprzeniewierzenie było rezultatem uprzednio zrobionego planu, gdyż Kerelman znacznie wcześniej wyprawił żonę z dzieckiem za granicę i zapewne za niemi podążył.

= Przy pracy.

Kominiarz 3-go oddziału straży, Jan Tchórzewski, uległ smutnemu wypadkowi.

Znajdując się na dachu domu pod nr. 8-ym przy ul. Tamka, wskutek załamania przegniłej deski spadł na bruk.

Tchórzewskiego podniesiono ze złamaną nogą i ciężkiem obrażeniem boku.

Właściciela domu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ze swawoli.

Ośmioletni Nuchim Szczypior uczepił się z tyłu wozu przejeżdżającego przez ul. Twardą.

Swawolny chłopiec spadł pod koła i uległ złamaniu nogi, oraz ręki.

Malca, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania rodziców pod nr. 54-ym przy ul. Pańskiej.

W ogrodzie posesji Nowakowskiego za wolskiemi rogatkami Jan Pudziński, 13-letni chłopiec, spadł z wysokiej Jabłoni wskutek złamania się gałęzi.

Pudziński złamał nogę, a nadto poniósł dotkliwy szwank krzyża.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczoru, przez nieostrożność powożącego, furgon piwowarski wpadł do kanału miejskiego na ul. Żytniej.

Wóz został uszkodzony i konie są pokaleczone.

Furman wozu roboczego, Juljan Kuczek, zamieszkały pod nr. 25-ym przy ul. Krochmalnej, najechał gwałtownie na dorożkę.

Wskutek wstrząśnięcia pasażer, p. Wacław Filipowski, wypadł i boleśnie się potłukł.

= Krwawe zajścia.

W szynku pod nr. 155-ym na Pradze pokłócili się, a następnie pobili: Mikołaj Mitik i Paweł Kozłow.

Obaj wzajemnie się poranili i z trudnością zdołano ich rozdzielić.

Przy wyjściu z szynku na Szmulowiznie Wojciech Kot został przez niewiadomego awanturnika zraniony w głowę, a nadto spadając z kilku schodów, złamał rękę.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkała na Kamionku Katarzyna Lutyńska, wdowa po ślusarzu z dawnej fabryki akcyjnej stali, oddawna już objawiająca rozstrój umysłowy, w niezwykły sposób usiłowała pozbawić się życia.

Lutyńska w ciągu niedzieli nazbierała w lesie wawerskim trujących grzybów, które nazajutrz przyrządziła jako potrawę.

Po spożyciu tych grzybów, symptowy otrucia wnet się pokazały.

Domownicy pośpieszyli z pomocą, a sprowadzony lekarz zarządził energiczny ratunek.

Jakkolwiek niebezpieczeństwo na razie usunięto, stan zdrowia L. jest groźny.

Jarmark w Łowiczu.

Wczorajszy dzień pod względem obrotów jarmarcznych nadzwyczaj był ożywiony.

Obie strony chętne były do ustępstw i tranzakcje łatwo do skutku przychodziły.

P. Werner z łęczyckiego sprzedał parę karych ogierów trzyletków za 850 rs.; p. Dmochowski z pod Łukowa otrzymał za czwórkę klaczy zaprzęgowych 1,140 rs.; p. Wodzyński, właściciel tatersalu, nabył kilka dobrze ujeżdżonych koni dla amatorów jazdy konnej; p. Sumiński kupił ogiera reproduktora za 900 rs.; handlarz Sachs nabyte w piątek cztery konie czterolatki za 1,050 rs. odprzedał wczoraj fabrykantowi z Łodzi za 1,380 rs.; p. Rembalski, weterynarz okręgowy z Kutna, porobił znaczne zakupy koni oraz wołów roboczych dla wielu fabryk cukru w okolicach Kutna i Gostynina.

Dla p. gubernatora warszawskiego, jenerała bar. Medema, nabyto szpakowatego ogiera z Aleksandrowa za 300 rs.

Włościanie w ciągu niedzieli niechętnie konie sprzedawali, natomiast wczoraj dobijali targu z łatwością.

Między fornalkami można było znaleźć nader piękne okazy, co dowodzi, iż włościanie nasi w hodowli koni czynią znaczne postępy.

Tak np. Wincenty Brozik z Bujn, co rok przyprowadzający konie własnego chowu na jarmark łowicki, obecnie dostarczył 10 sztuk, które wczoraj w ciągu kilku godzin rozkupiono, płacąc dobre ceny.

Między innemi za parę czterolatków Brozik otrzymał 430 rs.

Kupców zagranicznych było sporo, a między innymi Herman Drymer z Gdańska, Walman i Schetter z Królewca, Fronecki z Wrocławia, wreszcie Zysman z Wiednia, dostarczający koni dla armji austrjackiej.

Wobec wysokiego kursu rubla, kupcy zagraniczni nie mogli się zgodzić na ceny żądane i zakupy koni na wywóz za granicę były mniejsze, aniżeli lat poprzednich.

Jedyna partja koni tabunowych znanego handlarza, Bojejkowa, dotąd nie jest sprzedaną.

Wspominaliśmy już, że popyt na bydło rogate jest wielki, a ceny, zwłaszcza na woły robocze, ciągle wzrastają.

Za trzy pary takich wołów p. Skupniewski z płockiego w parę godzin po przybyciu na jarmark dostał 570 rs. i to od handlarza, który musi liczyć przy odprzedaży na znaczny zarobek.

Ruch w kramach wczoraj był niewielki i handlarze uskarżają się na mały odbyt.

Dziś przed rozpoczęciem się dnia sądnego jarmark powinien dojść do punktu kulminacyjnego.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 25-go b. m., w urzędzie gminnym gudelskim, we wsi Dębowa Buda, powiatu marjampolskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego pilwiskiego od rs. 12.048.

— D. 25-go b. m., w urzędzie powiatowym włodawskim odbędzie się ponowna licytacja na reparację lokalu urzędu powiatowego włodawskiego od rs. 4,686 kop. 86.

— D. 25-go b. m., w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na dostawę w latach 1891, 1892, 1893-im i 1894-ym drzewa, węgla kamiennego i słomy dla wojska, zarządów i zakładów wojskowych, oraz dla osób wojskowych i cywilnych, mających do tego prawo. Dostawy te są: 1) dla m. Radomia drzewa 7,000 sażeni i słomy 20,000 pudów—wadja 5,406 i 660 rs.; 2) dla powiatu kozienickiego drzewa 4,299 sażeni i słomy 13,101 pudów—wadja 3,345 i 433 rs.; 3) dla powiatów: radomskiego i iłżeckiego drzewa 364 sażeni i słomy 1,562 pudów—wadja 283 i 32 rs.; 4) dla powiatów: końskiego i opoczyńskiego drzewa 4,525 sażeni i słomy 17,220 pudów—wadja 3,521 i 285 rs.; 5) dla powiatów: sandomierskiego i opatowskiego drzewa 1,896 sażeni i słomy 4,194 pudów—wadja 1,475 i 139 rs. Ogółem dla całej gubernji drzewa 18,084 sażeni i słomy 56,077 pudów—wadja: na drzewo 14,070 i na słomę 1,849 rs. Węgle mają być dostawiane w miarę zapotrzebowania.

Zajście w Chorzenicach.

„Szanowny Redaktorze!

W wiadomościach bieżących pisma pańskiego z d. 15-go września, pod tytułem „Tragedja rodzinna”, opisanym został wypadek w Chorzenicach niezgodnie z rzeczywistością.

Znając stosunki stron, w owej tragedji udział mających i będąc nieomal naocznym świadkiem całego zajścia, czuję się w obowiązku sprostować niedokładności opisu.

W tym celu przytaczam tutaj fakty w rzeczywistem oświetleniu.

Pan Stanisław Kobierzycki, właściciel dóbr Chorzenice, zmuszonym był w interesach osobistych wyjechać na czas dłuższy do Cesarstwa. Jakoż wybrał się w drogę, pozostawiając majątek swój pod zarządem administratora poręczającego. Korzystając z tego wyjazdu, p. Juljan Wężyk, nie rodzony wuj, lecz tylko daleki powinowaty pana Kob., mając na dobrach Chorzenice zabezpieczoną hypotecznie poważną sumę, pod pozorem działania w interesie p. Kob. wmówił w wójta gminy konieczność wydania świadectwa tej treści, że p. Kob. dobra opuścił i niewiadomo, gdzie pojechał. Świadectwo to jakoby potrzebne było do zapłacenia przez p. Wężyka p. Kob. asekuracji. Wójt wydał żądane świadectwo, nie podejrzewając podejścia.

Będąc w posiadaniu świadectwa, p. Węż. nie udał się z niem do ajenta asekuracyjnego, lecz do sądu piotrkowskiego i na podstawie tego dokumentu, oraz fałszywej opowieści o dewastacji dóbr, uzyskał wyrok, oddający dobra Chorzenice w sekwestr sądowy i ustanawiający dozorcą tegoż majątku, na wniosek p. Węż., pana Mikołaja Jabłońskiego, który nie jest szwagrem p. K., jak mylnie było podanem. W następstwie wyroku, w d. 5-ym września, w nieobecności p. Kob. dobra Chorzenice z mieszkaniem, meblami i wszystkiem tem, co było w nich własnością p. Kob., komornik oddał w zarząd prawny p. Jabł., a faktyczny p. Węż.

Mieszkanie pp. Jabł. i Węż., wskazane im przez komornika, składało się z dwóch szczytowych pokoi z osobnem wejściem. Nie zadawalniając się tem, pp. Jabł i Węż. zajęli cały obszerny dwór, użytkowali ze śpiżarni i piwnicy, z koni i powozów, jednem słowem, uważali się za właścicieli. Na domiar wszystkiego, siebie i trzech najętych ludzi uzbroili w kije, rewolwery i dubeltówki.

Zawiadomiony o tem p. Kob. wrócił z drogi i przedewszystkiem udał się do sądu piotrkowskiego, chcąc uzyskać zniesienie sekwestru. Gdy jednakże sekwestr został potwierdzony, p. Kob., po naradzie ze swoim prawnikiem, który go objaśnił, że sekwestr nie jest eksmisją, i że właścicielowi służy wszelkie prawo korzystania z mieszkania i z rzeczy, sekwestrowi nie ulegających, zdecydował się jechać do swego majątku, tem więcej, że zaległość akcyzowa wymagała jego bytności w Chorzenicach, a nieuregulowanie jej pociągnęłoby za sobą znaczne straty.

W dniu 11-ym września, o godzinie 6-ej rano, stanął p. Kob. przed dworem w Chorzenicach sam jeden, gdyż nie pozwolił nawet towarzyszyć sobie rządzcy miejscowemu i zaczął pukać do drzwi frontowych, prowadzących do mieszkania, nieobjętego protokułem sekwestracyjnym. Drzwi tych, mimo wołania po imieniu służącego, nikt nie otwierał i dopiero, kiedy p. Kob. po obejściu całego domu i napróżnem pukaniu, napowrót do drzwi rzeczonych powrócił, znalazł je otwarte, a w sieni stojącego jednego z najętych ludzi p. Wężyka i Jabłońskiego z rewolwerem w ręku. Na ten widok p. Kob. zwrócił się do owego najętego człowieka z zapytaniem:

— Czemu mi drzwi nie otwieracie i coś ty za jeden?

Widząc z odpowiedzi, że ma do czynienia ze sługą, żącym p. Jabł., ze słowami: „precz z mego mieszkania”, p. Kob. wyrzucił go za drzwi

Wówczas p. Jabł. podniósł rewolwer i zamiast odpowiedzi na pytanie p. Kob.: „A ty, co robisz w mojem mieszkaniu?” dał trzy strzały z rewolweru. Z tych pierwszy ugodził w notatnik, znajdujący się w kieszeni p. Kob., drugi lekko, a trzeci ciężko ranił w piersi atakowanego. Jeszcze podczas strzałów, p. Kob. schwycił p. Jabł. za ręce i wspólnie z nim, już ciężko ranny i osłabiony upływem krwi, spadł z kamiennych schodów.

W tej chwili dwóch ludzi, każdy z przeciwnej strony, zbliżało się prawie jednocześnie do leżącego na ziemi p. Kob.: miejscowy rządzca, p. Kozielski, na ratunek, z drugiej zaś strony p. Wężyk z dubeltówką w ręku, z odwiedzionemi kurkami. Ten ostatni, stanąwszy na ganku, z odległości 5-iu stopni, daje strzał śrutem, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności trafia w notatnik, będący w kieszeni p. Kob. Pod wrażeniem tego strzału i czując, że strzał był celny, p. Kob. zawołał:

— Ten mnie już dobił!

Tymczasem p. Wężyk, widząc, że p. Kob. żyje, składa się po raz wtóry i strzela po raz drugi, na szczęście jednak chybia.

Teraz dopiero p. Wężyk i p. Jabł. wchodzą do dworu, a nadbiegli ludzie ratują swego chlebodawcę.

Pierwszem staraniem owych ludzi było umieścić p. Kob. na łóżku w pokoju. Chcą go więc wnieść do dworu i położyć na własnem łóżku. Jednakże pp. Węż. i Jabł. ze swymi pomocnikami tarasują drzwi, grożąc, że będą strzelali do każdego, kto się zbliży.

Ranny p. Kob. został przeniesiony do mieszkania rządzcy, a dworscy ludzie i włościanie, oburzeni postępowaniem pp. Węż. i Jabł., w groźnej postawie oblegli dwór i tylko szybkie przybycie władzy miejscowej zapobiegło dalszym gwałtom.

Ryszard Kurnatowski,
z Żuk pod Turkiem.

Chorzenice, d. 19-go września 1890 r.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 20-ym b. m.: „Dyrektor teatru, Glikson, ogłasza, iż rokowania, prowadzone w sprawie odstąpienia praw dzierżawy teatru krakowskiego, nie doprowadziły do porozumienia i że sam prowadzić będzie i nadal administrację sceny. Zapewnienie to powinno być końcem jawnych pertraktacyj o sprzedaż prawa antrepryzy, co bezwarunkowo źle wpływać musiało na usposobienie aktorów, bo i miłośników teatru w ciągu kilku tygodni zajmowano więcej targiem o teatr, niż sztuką dramatyczną, której on ma być krzewicielem. — Obywatel, Ignacy Żółkowski, złożył kwotę 2,000 złr. na urządzenie kursów praktycznych rolnictwa przy wydziale agronomicznym uniwersytetu krakowskiego dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych. Ministerjum oświaty przyjęło dar i poleciło senatowi uniwersytetu przygotowanie wniosków co do użycia tej kwoty w myśl intencji ofiarodawcy.—Urząd budownictwa miejskiego postanowił, iż przy wszystkich nowych budowlach, tak publicznych, jak i prywatnych, ma być na przyszłość obowiązkowo dawana asfaltowa warstwa izolacyjna dla zabezpieczenia murów od wilgoci.— Trzej małoletni terminatorzy stolarscy zdołali zorganizować tu formalną szajkę złodziejską, w ciągu kilku miesięcy rabującą sklepy i po nocach odbijającą zamki, szczególnie po handlach zegarmistrzów. Trybunał skazał każdego z chłopaków, liczących po 15—16 lat, na kilkoletnie ciężkie więzienie, obostrzone przymusowym postem co tydzień.”

× **Środek przeciw ponoszeniu.** Firma Hoffmanna i Auerswalda w Lipsku otrzymała patent na przyrząd, służący do obezwładniania koni strachliwych i ponoszących. Przyrząd ten składa się z dwóch rur, idących po bokach konia, a stanowiących niejako część zaprzęgu, połączonych ze sobą blachami, zaopatrzonemi w poduszki. Za pomocą sprężyny blachy te przymocowane są do piersi koni, utrzymując się na odpowiednio urządzonym zamku. Od zamku tego prowadzi cugel, za pociągnięciem którego blachy opadają na górną część przednich nóg konia i wszelki mu ruch tamują. Przyrząd ten uniemożliwia jednocześnie koniowi wierzganie, zmusza go bowiem do zachowania pozycji, przy której nie jest w stanie podnieść nóg tylnych.

× **Jeanne Samary.** „Komedja francuzka” w d. 18-ym b. m. ciężką poniosła stratę, w dniu tym bowiem na gorączkę tyfoidalną zmarła w 33-im roku życia jedna z najwybitniejszych teatru tego aktorek, ulubienica publiczności paryzkiej. Joanna Samary wystąpiła po raz pierwszy w „Komedji” w d. 24-ym sierpnia r. 1874-go w „Świętoszku”, po raz ostatni zaś w d. 1-ym b. m. w „Świecie nudów”. Zmarła odznaczyła się w zakresie ról naiwno-lirycznych. Wyprowadzenie na jaw w całej pełni wielkiego talentu artystki przypisują Pailleron'owi. Przy zamkniętych drzwiach odbywała się ostatnia próba z „Iskierki”, gdy na scenę weszła Antosia (Samary) cała we łzach. Pailleron, któremu w roli wesołego trzpiota niezewszystkiem do smaku łzy przypadły, zapytał artystki, co było przyczyną jej rozpaczy i oto dowiedział się, że Antosia opłakiwała zgon 9-letniego synowca, zmarłego dzień temu. Z uwagi na wiek dziecka, nie było znowu czego tak rozpaczać, autora „Iskierki” jednak ta wrażliwość aktorki uderzyła i postanowił z niej w przyszłości skorzystać. Jakoż dał jej rolę Zuzanny w „Świecie nudów”, w której Joanna Samary rozentuzjazmowała Paryż cały. Śmiech jej, jaki płacz, poprostu były zaraźliwemi i nietylko publiczność, ale i artyści, nie wyłączając suflera w budce, śmieli się z nią i płakali razem.

× **Niewzruszony cerber.** Z czasu pobytu cesarzowej austrjackiej w Lizbonie dzienniki miejscowe ciekawe opowiadają zdarzenie. Jak wiadomo, odbyła ona w zupełnem *incognito* spacer po ulicach stolicy Portugalji, w czasie którego jednak nie mogła uniknąć natrętnego towarzyszenia jej reporterów dziennikarskich. Czujności tych ostatnich pragnąc uniknąć, chciała cesarzowa schronić się do leżącego na jej drodze obszernego parku, prywatnej własności hrabiny Sylva Monteiro. Ale oto u bram ogrodu zatrzymał ją niewzruszony szwajcar, którego królewski nawet napiwek nie mógł skłonić do ustąpienia z placu. Dopiero porozumienie się za pomocą telefonu z hrabiną usunęło przeszkodę i na wyraźny właścicielki rozkaz szwajcar cesarzowę wraz z towarzyszącą jej damą wpuścił do ogrodu.

× **Zrównanie szans.** *Wyzwany* (do wyzywających): „Dobrze, będę się bił, ale z jednym warunkiem.— *Wyzywający*: Z jakim, jeżeli wolno spytać?— *Wyzwany*: Mam krótki wzrok, a przeciwnik mój oczy ma doskonałe, dla zrównania zatem szans żądam, abym na placu o 10 kroków stał bliżej niego, niż on odemnie.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym odcinku „Z teatru” Kazimierza Zalewskiego mylnie wydrukowano parę ustępów, które niniejszem prostujemy. W ustępie o bohaterce jednoaktówki Zagórskiego autor pisze: „pod wpływem ładnych oczu (nie *scen*) Józi”, zaś o samym Zagórskim odzywa się: „świeżo na komedjopisarza pasowany” (nie *pozowany*).

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

ZOFJA Z BARÓW

Broniewska,

żona inżyniera, dyrektora cukrowni,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 21 września r. b. w Krasińcu, przeżywszy lat 29. Pogrążony w żalu mąż z pięciorgiem drobnych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie, dnia 25 września, tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3326

† **Ś. p. JERZY SZABŁOWSKI,**

syn Mieczysława i Emilji z Tigerstedtów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 22-im września 1890 r. powiększył grono aniołków, przeżywszy 10 miesięcy i dni 7. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 24-ym września, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3310—

† **Ś. p. Franciszka z Roszewskich** 1-go śl. **Gutowska,**

2-go ślubu **Łukaszewska,**

przeniosła się do wieczności w dniu 22-im b. m., przeżywszy lat 76. Pozostali: zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 24-ym b. m., t. j. we środę, o godz. **3-ej** po południu, z kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego) przy ul. Piwnej, na cmentarz brudzieński. 33 9

† Dnia 25-go sierpnia 1890 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w **Zwiahlu** w gub. wołyńskiej

ś. p. LUDWIKA SIEMASZKO,

Za spokój jej zacnej duszy, w piątek, tj. dnia 26-go września, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które ciężko stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. 3—3320—

† **Ś. p. Michalina z Kozłowickich**

JANIEWICZ,

wdowa po generał-majorze wojsk russkich, zmarła w Marjenbadzie dnia 24 sierpnia 1890 r., w wieku lat 61. —3309

Dnia 27-go września r. b., to jest w sobotę, odbędzie się

nabożeństwo żałobne

za spokój duszy

Ś. † P.

WACŁAWA JAŹWIŃSKIEGO,

w kościele powązkowskim, o godzinie **8-ej i pół** zrana, a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego, o czem pozostała żona zawiadamia rodzinę i życzliwych. 2—1210—

† Dnia 26-go września, to jest w piątek, jako w 6-tą, smutną rocznicę śmierci ś. p. **Józefy RYX**, odprawi się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —3305

† Dnia 24-go b. m., jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Zygmunta Oraczewskiego,

odbędzie się wotywa w kościkle katedralnym św. Jana, o godz. **8-ej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza życzliwych.

† Jutro we środę, to jest dnia 24 września, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Wiktorji z Soroczyńskich Penker,

odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Antoniego (poreformackim), o godzinie **10-ej** rano, na którą pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół znajomych. —3324

† W dniu 24-ym września r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo za dusze

ś. p. JANA SOBOLEWSKIEGO,

Zofji z Sobolewskich Lubińskiej Katarzyny z Affanasowiczów Sobolewskiej i Bolesława Sobolewskiego, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. 3321

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok matki naszej

ś. p. Marji Ostrowskiej,

na cmentarz powązkowski, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
—3323— **Syn i córka.**

Z Petersburga.

Korespondent nasz z Petersburga telegrafował już treść artykułów *Now. wr.*, poświęconych kwestji utworzenia oddzielnego ministerjum rolnictwa. Kwestja ta nie wyszła jeszcze ze sfery projektów, artykuły jednak, o których mowa, zasługują na uwagę. W pierwszym z nich organ p. Suworina pisze pomiędzy innemi:

„Rolnictwo jest podwaliną gospodarstwa społecznego i państwowego, a mimo to zajmuje stale upośledzone stanowisko wobec wszelkich innych gałęzi przemysłu i handlu, posiadających energiczniejszą i lepiej zorganizowaną reprezentację w wyższej administracji. Objaśnijmy to na kilku typowych przykładach:

„Wiadomo, że poziom gospodarstw wiejskich wolno mierzyć ilością używanego w tych gospodarstwach żelaza. Wszelkie ulepszenia w uprawie gruntu, w przyrządach rolniczych, słowem wszelkie postępy w tej dziedzinie, znajdują niejako swój wyraz w powiększeniu ilości żelaza, używanego w danem gospodarstwie. Tymczasem w Rosji dla włościan, a zatem dla $^9/_{10}$ ogólnej ludności, zwykły gwóźdź uchodzi za przedmiot, wyobrażający istotną wartość. Na sto zagród chłopskich zaledwie dziesięć posiada wystarczającą ilość niezbędnych w gospodarstwie gwoździ żelaznych. W wielu jeszcze okolicach chłopi orzą drewnianemi sochami. Wóz okuty żelazem świadczy już o pewnej zamożności właściciela. Nie potrzeba dowodzić, że podobny stan rzeczy sprowadza do *minimum* produkcyjność naszego rolnictwa, albowiem brak odpowiednich narzędzi rolniczych uniemożliwia wręcz należytą uprawę ziemi. Zdawałoby się przeto, że starania administracji powinny zmierzać do tego, aby cenę żelaza i narzędzi uczynić o ile możności przystępną dla rolnika; zdawałoby się, że to właśnie będzie pierwszem staraniem polityki protekcyjnej, ponieważ na opiekę w pierwszej linji zasługuje chyba przemysł, który jest podstawą wszystkiego, z którego żyją wszelkie inne gałęzie przemysłu krajowego.

„W rzeczywistości atoli rzecz ma się przeciwnie. Rolnictwo nie posiada dotąd poważnej reprezentacji w sferach administracyjnych, a przemysł górniczy ma specjalny departament, który opiekuje się górnictwem i tem samem interesami zakładów dostarczających żelaza. Nadto istnieje oddzielny również departament handlu i rękodzieł z radą, w której zasiadają przedstawiciele przemysłu i handlu, a w tej liczbie przedstawiciele górnictwa i przemysłu żelaznego. W końcu idą jeszcze zebrania giełdowe i kupieckie, różne komitety i t. p., które nie mają wprawdzie władzy, ale mogą wysyłać zbiorowe prośby i podania. Otóż wszystkie powyższe departamenty, komitety i t. d. domagają się wciąż *unisono* nowych ulg dla produkcji żelaza i dla handlu tym produktem, ulg w postaci wysokiego cła nietylko dla samego żelaza, ale i dla najniezbędniejszych w rolnictwie narzędzi żelaznych. Innemi słowami żądają, aby rolnik półtora raza drożej za te przedmioty płacił. I to nazywa się jeszcze protegowaniem przemysłu krajowego, gdy w gruncie rzeczy rezultatem opieki takiej jest opodatkowanie najważniejszej, zasadniczej gałęzi tegoż przemysłu na rzecz szczupłej liczby fabrykantów i handlarzy, którzy ze swojej strony, mimo wydania korzystnych dla siebie przepisów, nie starają się zgoła o obniżenie ceny swoich wyrobów, lecz przy każdej sposobności żądają nowych ceł na rzeczone wyroby, to jest ponownego opodatkowania gospodarstwa wiejskiego.”

Dziennik przytacza dalej inny przykład, a mianowicie przeciwstawia opiekę, jaką otoczony jest handel bawełną, zaniedbaniu, a przynajmniej znacznie mniejszemu zainteresowaniu się hodowlą owiec, co właśnie stanowi jedną z gałęzi gospodarstwa wiejskiego. W końcu *Now. wr.* przytacza przysłowie russkie o „siedmiu mamkach, które pozbawiły dziecka oka". Rolnictwo jest właśnie takiem dzieckiem—powiada gazeta—a zostało pozbawione nawet obu dwóch oczu, bo idzie omackiem bez żadnego steru i kierownictwa.

Drugi artykuł poświęcony jest określeniu zadań projektowanego ministerjum. Zadanie to streszcza się w słowach: otoczenie opieką rolnictwa i dostarczenie mu środków, zapewniających odpowiedni rozwój. Rolnictwo nie powinno ponosić ofiar dla innych gałęzi przemysłu, lecz słusznie jest, aby korzystało przynajmniej z równych ulg i protekcyj. Rolnictwo powinno na równi z innemi działami gospodarstwa społecznego mieć zapewniony tani i łatwy kredyt, a zadaniem ministerjum będzie, jak zużytkować ów kredyt na meljoracje rolne i ulepszenia w produkcji. Ministerjum, o ileby ono powstało, powinno wreszcie występować z inicjatywą w rzeczach ulepszeń.

„Samo zresztą życie—kończy gazeta—nie zaniedba wytworzyć mnóstwa innych zadań, które dziś występują jeszcze w sposób nieokreślony. Dość przytem przypomnieć, że rolnictwo w Rosji stoi jeszcze względnie nizko, aby nabrać przekonania, iż ministerjum nie zabraknie roboty."

Petersb. wied. przytaczają wyjątki z prac wolnego towarzystwa ekonomicznego w kwestji ceł ochronnych:

„Przeżywany przez nas systemat ceł protekcyjnych—są słowa operatu—stanowi tylko powtórzenie i dalsze rozwinięcie tego, za co już raz drogo zapłaciła Rosja. Znany nasz protekcjonista z szóstego dziesiątka lat bieżącego stulecia, p. Uszyński, obliczył, że od r. 1822—1854-go spółczesne taryfy równały się „rocznemu opodatkowaniu ludności na korzyść protegowanych fabrykantów i przemysłowców do wysokości rs. 1 kop. 65 od osoby czyli około rs. 10 od rodziny". Według obliczeń zaś towarzystwa ekonomicznego, obecne taryfy celne równają się podatkowi od każdej jednostki ledwie w rozmiarze rs. 5 kop. 77½, czyli niemniej rs. 35 od rodziny. Jeżeli następnie przypuścimy, że część tej sumy, np. rs. 3 kop. 27½, użyta została na nasycenie jednostki ludności w stosunku ½ funta chleba na osobę, to w rezultacie otrzymalibyśmy powiększenie zapotrzebowania wewnętrznego zboża o 492,750,000 pudów, co stanowi o 36% więcej, niż cały eksport zagraniczny, który w perjodzie od 1883—88-go r. wynosił ogółem tylko 361,481,300 pudów. „Obliczenie to—powiada towarzystwo ekonomiczne — dowodzi, jak niezależnym stałby się rynek wewnętrzny russki, gdyby zdolność pokupna jednostki nie była skutecznie obniżana." Dodać jeszcze należy, że oprócz powyższej sumy, obliczonej na „nasycenie", pozostałoby jeszcze rs. 2 kop. 50 na osobę, co stanowiłoby kapitał rs. 270,000,000 rocznie.

„Nie wyczerpuje to jeszcze szkodliwości nadmiernego wyciągnięcia taryf celnych. Od r. 1879-go różne państwa „w formie odwetu" zaczęły „stosować cła równie wysokie do produkcji russkiej". Według obliczenia ministerjum finansów, za samo tylko zboże wypadło zapłacić cła 48,400,000 rub. kred., z których, według obliczenia towarzystwa ekonomicznego, przynajmniej 35,000,000 opadły całym ciężarem na producentów zboża."

Petersb. wied. w zakończeniu robią uwagę, że jakkolwiek wobec warunków, w jakich się znajduje przemysł wewnętrzny, nie nadeszła jeszcze chwila dogodna do zaniechania ceł protekcyjnych, jednakże niewątpliwą jest rzeczą, iż przy stosowaniu tych ceł winny być brane na uwagę pilniejsze potrzeby konsumentów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZJAZD SZLĄZKI.

Wiedeń 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu zjazdu w Rohnstock powiada *Fremdenblatt*, że wygłoszone w obliczu znacznej części armji niemieckiej przez obu cesarzów stwierdzenie wiernego braterstwa broni ma wysoką pokojową doniosłość. Wysoki zaś order, udzielony przez cesarza Franciszka Józefa kanclerzowi Capriviemu, przyjęty będzie w Niemczech za dowód, jak wielkiem zaufaniem monarcha austrjacki obdarza następcę księcia Bismarka.

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według doniesień *Nordd. Allg. Ztg.* o szczegółach zjazdu w Rohnstock, był hr. Kalnoky przez cesarza Wilhelma w parku tamtejszym przyjmowany na posłuchaniu, przeszło godzinę trwającem. Wrażenia, wyniesione przez wszystkich z Rohnstocku, są jaknajpomyślniejsze i najbardziej zadawalniające. (*Aj. półn.*)

ZJAZD W WIEDNIU.

Wiedeń 23-go września. (*T. pryw. K. W.*)— Powrót cesarza Wilhelma z Wiednia do Niemiec nastąpi już d. 8-go października.

Wiedeń 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na przyjęcie cesarza Wilhelma budują się tu wspaniałe bramy trjumfalne.

Berlin 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Brak dotąd stanowczych postanowień co do pobytu cesarza Wilhelma w Austrji.

NOWY MARSZAŁEK.

Wiedeń 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza nominację księcia Eustachego Sanguszki na marszałka krajowego Galicji. (*Aj. półn.*)

KOMISJA KOLONIZACYJNA.

Berlin 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła na subhastacji dobra rycerskie Wilcza, liczące 428 hektarów ziemi, za cenę 344,500 marek. Dobra te, położone w powiecie jarocińskim, były własnością p. Mukułowskiego.

KONGRES ANTINIEWOLNICZY.

Paryż 23 go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Kongres antiniewolniczy obrał na prezesa swojego Kellera, a na sekretarza jeneralnego hr. Renbecka. Na wiceprezesów wybrani: jeden niemiec, jeden belgijczyk, jeden hiszpan, jeden anglik i jeden włoch. Prezydent kongresu, Keller, powitał delegatów zagranicznych, szczególnie zaś angielskich, jako przedstawicieli narodu, który tak wiele uczynił dla cywilizacji. Następnie podniósł wielkie zasługi kardynała Lavigerie i stwierdził, że religja muzułmańska niezdolną jest do ucywilizowania Afryki. Tylko misjonarze chrześcjańscy mogą podnieść murzynów z ich bydlęcego poziomu. W końcu wezwał mówca członków kongresu, aby w całym świecie starali się wywołać ruch na rzecz obalenia niewolnictwa. (*Aj. półn.*)

USUNIĘCIE MINISTRA.

Rzym 23-go września. (*Tel. Biura koresp.*) — Dymisja ministra skarbu, Seismita Dody, zakomunikowaną mu została w następującem piśmie Crispiego: „Uwiadamiam pana, że Jego Król. Mość podpisała dekret, na mocy którego przestałeś pan być ministrem skarbu. Jego Królewska Mość podpisała równocześnie dekret, upoważniający ministra dóbr skarbowych do czasowego zawiadywania teką skarbu."

WYPADKI PORTUGALSKIE.

Lizbona 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Rady municypalne i korporacje z całego kraju nadsyłają protesty przeciw umowie z Anglją.

„FOEHN."

Bern 23-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wiatry alpejskie (*Foehn*) wywołały w Szwajcarji wielkie pożary. W miejscowości Rueti spłonęło 300 domów, w Moos 70.

KATASTROFA NA KOLEI.

Reading 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Według ostatnich obliczeń, podczas zetknięcia się pociągu pośpiesznego z towarowym pod Shoemackerville (na kolei Reading-Filadelfja) 21 osób zginęło, a 30 jest rannych. Nieszczęśliwi znaleźli przeważnie śmierć w falach rzeki Shuylkill, w którą spadł pociąg.

BIULETYN SANITARNY.

Rzym 23-go września. (*Tel. pryw. K. War.*) — Pomiędzy wojskiem włoskiem w Massawie zaszły wypadki cholery.

Madryt 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Biuletyn choleryczny z d. 21-go b. m. opiewa W Walencji było wypadków 17, w okolicy 18.

Wiedeń 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Nuncjusz msgr. Galimberti wydał wczoraj powtórnie obiad dla posła pruskiego przy Watykanie, Schloetzera, i osobiście przywiózł posła na ten obiad. Fakt ten uważają za dowód, że pomiędzy nuncjuszem a posłem toczą się ważne układy.

Berlin 23-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz odjechał wczoraj wieczorem z Bolesławia na polowanie do Prus wschodnich. (*Aj. półn.*)

Kiel 23-go września. (*T. pr. K. W.*)—Eskadra austrjacka wypłynęła ztąd wczoraj rano wśród głośnych okrzyków „hura!" ze strony marynarki niemieckiej na pełne morze. Po drodze zwiedzi ona porty: Cherbourg, Lizbonę i Palermo.

Paryż 23-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Szef sztabu jeneralnego, Miribel, zwiedził twierdze wschodnie Francji.

Paryż 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Avignonu telegrafują, że Rodan wylał i poczynił wielkie spustoszenia.

Bern 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Rada narodowa zatwierdziła zarządzenia rady związkowej, odnoszące się do kantonu tessyńskiego.

Lizbona 23-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król przyszedł do zupełnego zdrowia.

Cetynja 23-go września. (*Tel. Biura kor.*) — Spór pomiędzy księciem Mikołajem a księciem Karadżordżewiczem przybrał ostrzejszy charakter, wskutek czego książę Karadżordżewicz zamierza opuścić Cetynję i przenieść się na stały pobyt do Konstantynopola. Powodem nieporozumień są znane usiłowania księcia Karadżordżewicza, aby wytworzyć w Serbji własne stronnictwo, dążące do obalenia dynastji Obrenowiczów. Książę Mikołaj sprzeciwia się temu nielojalnemu postępowaniu, nie chcąc, aby w Serbji uznano Cetynję za ognisko knowań rewolucyjnych.

Belgrad 23-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Granica węgierska została znowu otwartą dla dowozu świń z Serbji.

Berlin 23-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 260 65 (wczoraj 261.50)
Ruble na dostawę 260 75 (wczoraj 262 —)

GIEŁDA.

Warszawa, 23-go września.

W obcych walutach ruch średni. Długi **Berlin** brano po 38.30. Krótkim **Berlinem** obracano po 38.25, 38.27½, 38.30, 38.32½ i 38.35, przeważnie jednak po kursach 38.25, 38.27½ i 38.30, żądając 38.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 38.10, 38.15 i 38.20. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Londyn** krótki po 7.78. **Paryż** krótki zbywano po 30.95, chcąc osiągnąć 31.10 **Wiedeń** krótki notowano po 70.10 w żądaniu, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.20 I ser. i po 93.75 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 94.80, 94.75 i 94.70 oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 93.50, 93.45, 93.40 93.35. Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu nominalnem po 99.25 I-ej, 97.25 II-ej, 95.85 III-ej, 94 IV-ej i 93.75 V-ej, a wzięto kilka tysięcy III-ej serji po 95.40. Poszukiwano ilstów zastawnych m. Kalisza po 101.50, przy żądaniu po 102.20. Za 5% listy zastawne wileńskie chciano otrzymać 93. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych kijowskich po 102.25.

Żądano 325 za akcje banku handlowego w Warszawie po 297 za warszawsk. banku dyskontowego, poszukiwano banku handl. w Łodzi po 400, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 226, warsz. Tow. fabryki cukru po 850, przy zaofiarowaniu po 900, za Dobrzelin po 1200, Hermanów i Łyszkowice po 215.

Zapłacono 1.25, 1.24⅚ i 1.24¾ za kilka tysięcy kuponów celnych, marki notowano po 38¾ kop., guldeny po 70¼ kop. za gotowiznę.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44½ do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ praski na wieprze w dniu 19-ym września. Obecnie targ ten przedstawia się imponująco; 2400 sztuk dostawy, jaka tym razem miała miejsce, jest to stosunkowo ilość pokaźna. Kupowano nader chętnie, przyczem rzeźnicy warszawscy zakupili 2000 sztuk, a pozostałe 400, przeważnie najlichszych, nabyli handlarze prowincjonalni, głównie łódzcy. Ceny prawie nie uległy zmianie, płacono bowiem przeciętnie za sztukę dobrze utuczoną po rs. 40, za sztukę średnio utuczoną po rs. 25, za sztukę zaś chudą po rs. 16.

Cukier. Odessa 16-go września. — Odesski rynek cukrowy był bardzo spokojny w ubiegłym tygodniu. Z powodu braku towaru gotowego nie dopuszczono żadnej tranzakcji. Mączka cukrowa krystaliczna gorszego gatunku, osiąga rs. 4.45 a gatunki wyborowe rs. 4.60. Ceny rafinady pozostały bez zmiany: Brodzkiego po rs. 5 k. 40, hr. Bobryńskiego po rs. 5 do 5.40, Gniewań po rs. 5 kop. 40, Czerkawskiego rs. 5 kop. 30 do 5.35, Sobołówka po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25 za pud. Mączkę cukrową krystaliczną od rs. 4.50 do 4.60 za pud. Pomimo podniesionego cła od cukru, jeden z domów zagranicznych wysłał do Moskwy w ostatnich czasach 30,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej, co wywołało skargi ze strony przemysłowców krajowych. Dowiadujemy się, iż jeden z więcej znanych fabrykantów cukru w Rossji południowej, udał się w tych czasach do Petersburga, celem przedstawienia sferom odnośnym niebezpieczeństwa na jakie jest narażony przemysł krajowy wobec konkurencji zagranicznej i proszenia o nową podwyżkę cła dla cukru zagranicznego.

Nafta. W Carycynie nafta w towarze gotowym podskoczyła na 77 kop. bez kosztów, czyli, około 78 kop. z kosztami franco Carycyn z akcyzą. Warszawie podwyżka ta ujawniła się dopiero po trzech dniach i obecnie notuje się u nas cenę rs. 1.10 za pud franco rezerwoar z akcyzą. Jest tedy obecnie mocniej na rynku naftowym, ogólne usposobienie jednad nie zapowiada jakoś wielkiej na tem polu zwyżki.

Libawa 17-go września.—Żyto bezzmiany (z gwarancją 120 funt. hol.) 70 k. Owies biały bez zm., słabo 58—60 kop., wyborowy biały 60—61 kop., w wysokich gatunkach 65 do 68 kop., owies szarpany (bez ości) bez zmiany, owies czarny w towarze gotowym bardzo słabo, w wysokich gatunkach po 59 do 60 kop., zwyczajny 58 do 59 kop., czarno-pstry 55 do 59 kop. Jęczmień bez zmiany, wyborowy kurlandzki 65 kop., litewski wyborowy 64—65 kop. za 100 f., na paszę suchy 62 do 63 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez zmiany (z gwar. 100 funt.) 70 do 71 kop., lżejsza 68 do 69 kop. Groch suchy na paszę 62 do 64 kop., suchy russki 64—66 kop. Bób 68 do 69 kop. Wyka russka po 70 kop. Siemię lniane słabo, od 101 do 115 kop. Makuchy lniane bez nabywców, makuchy konopne 48 do 49 kop. Otręby pszenne słabo, grube 50—52 kop., średnie 45 kop., litewskie 48 do 49 kop. Otręby żytnie 47 do 48 kop. Siemię konopne 92 kop. nominalnie. Lnica 100 do 105 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 15-ym i 16-ym września r. b. wynosił: 90 wagonów żyta, 10 wag. jęczmienia, 310 wag. owsa i 153 wag. różnych innych towarów.

Miedź G. M. B. Ł. 61. Tough Ł. 65. U nas ceny blachy miedzianej niższe. Petersburg notuje rs. 14.25 za pud.

Cyna wyżej. Straits Ł. 99. U nas Banka 38 kop. Australska 27½ kop.

Ołów 5¾ kop. **Cynk** wyżej, bendziński rs. 4.

Antymon Ł. 74. **Srebro** 53.

Wywoz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	6 września 1890 kwarterów	30 sierpnia 1890 kwarterów	23 sierpnia 1890 kwarterów	16 sierpnia 1890 kwarterów
Pszenicy	247,204	222,263	179,170	168,871
Żyta	83,520	79,320	91,260	88,360
Jęczmienia	181,845	107,073	73,309	105,040
Owsa	161,000	131,254	196,033	120,416
Kukurydzy	40,245	22,810	17,914	31,469
a w tygodniach odnośnych r. 1889:				
Pszenicy	132,768	263,813	286,564	322,636
Żyta	106,663	114,300	133,484	126,935
Jęczmienia	150,483	151,315	141,356	113,643
Owsa	110,930	160,080	68,815	135,130
Kukurydzy	7,490	16,087	69,557	52,504

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA

W WARSZAWIE, NOWY-ŚWIAT № 41,

poleca następujące nowości nakładem swym wydane:

	Rs.	kop.
Esteja. *Kartki z życia kobiety.* Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego,” z 52 illustracjami Cz. Jankowskiego. Str. 456 na welinie	2	—
Flammarion Kamil. *Urania* ze 100 oryginalnemi illustracjami w tekscie, najznakomitszych francuzkich illustratorów. Przełożył z francuzkiego Stanisław Kramsztyk	2	25
(Oryginał francuzki sprzedaje się w Warszawie po rs. 4 kop. 80, kiedy nasze wydanie we wzorowem tłomaczeniu Kramsztyka, na welinie i z oryginalnemi illustracjami obliczone jest tylko na rs. 2 kop. 25).		
Kraszewski J. I. Wybór pism. Oddział VI. *Nowelle, obrazki i fantazje,* porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego	2	25
(Zebrane w tym tomie nowelle i obrazki w pokaźnej liczbie 60-ciu, pochodzą od najpierwszych (1830 go r.), aż do ostatnich przedzgonnych niemal chwil (1886) wielkiego pisarza. Znaczna część tu wydrukowanych utworów wyjętą została z pism perjodycznych, dziś już zapomnianych i z handlu księgarskiego wycofanych. Słusznie Chmielowski powiada o zgromadzonych pracach w tym jednym ogromnym tomie, bo blisko 700 str. liczącym, iż jest to Kraszewski w miniaturze)		
Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami Tom III ci. Okres pierwszy: *Czary humanizmu i reformacji* Część I *Literatura włoska XV-go i XVI-go w.* opracowana przez E. Porębowicza. *Literatura hiszpańska wieku złotego.—Literatura portugalska—Literatura francuska XVI-go w.,* opracowane przez Juljana Adolfa Święcickiego. Str. 564	2	25
Rodziewiczówna Marja. Nowelle. *Jazon Bobrowski.—Pierwsza kula.—Nad program.—Historja o białym wo'e.—Filantrop*	1	20
Camoens Luiz. *Luzyady.* Epos w dziesięciu pieśniach. Z oryginału portugalskiego przełożył, objaśnieniami i życiorysem autora opatrzył Adam M-ski	1	20
Krzyżanowski Anatol. *Dwa prądy,* powieść na tle współczesnem, zaszczytnie odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”	1	20
Wittówna Jadwiga *Dary śmierci.* Powieść odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”	1	—
Beyle Henryk (de Stendhal). Wybór powieści w przekładzie Ostoi	2	50
Deotyma. *Branki w Jasyrze,* powieść z illustracjami E. M. Andriollego, wydanie ozdobne na welinie, duże 8-o w 3 tomach w 6-ciu częściach wraz z przypisami	6	—
w oprawie ozdobnej	8	—
Dygasiński Adolf. Zbiór nowel. Tom jeden o 441 stronicach	1	50
Gomulicki Wiktor. Nowelle	1	—
Junosza Klemens. *Obrazki szare,* powiastki i nowelle. („Po burzy,“ „Pokój przy familji,”—„Sukcesja po Gozdawach,”—„Cud na kirkucie,”—„Nie odchodź!”)	1	20
Łętowski Juljan *Rywale*— powieść	1	—
Sęk Antoni Józef. Nowelle	1	—

Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Zlecenia z prowincji księgarnia uskutecznia nie tylko na uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem.

Nabywać można we wszystkich księgarniach. 1564r

HERBATA

pierwszego zbioru 1890 roku,
FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 1467R

Ulubione Marsze

grywane przez **Orkiestrę Hanowerską** i inne.

Gigerl. (Laluś) Marsz kop. 30.
Marsz Wiedeński kop. 20.
Wesoły Kowalczyk kop. 20.

Wyszły nakładem **G. Sennewalda,** Miodowa № 6.—Pod prassą: 1566r

„Walc z Siedmiu Szwabów.“

Wyszły z druku Kalendarze:

„Przyjaciel Domu“ i „Hausfreund.“

Skład główny w Księgarni ulica Elektoralna № 30. 1205

Powoznik Josef Wernik,

Elektoralna 13. 1202

ma Lando na sprzedanie z okazji.

Sprzedaż Wyranżerowanych Koni

Aleksandryjskiego pułku na Pradze, odbędzie się w dniu 14 (26) Września 1890 roku, o godzinie 10-ej rano. 1203

OSTRZEŻENIE!

Wydzierżawiwszy na lat 6 polowanie od W-go Stanisława Kamockiego, na polach i lasach, należących do dóbr Węgrzynowice, w powiecie Rawskim, w gminie Budziszewice, ostrzegam aby nikt na wyż wskazanym majątku nie ważył się polować, prócz nieprzyjemności bowiem jakie by go spotkały ze strony miejscowej administracji, utraty broni i psów, sądownie odpowiedzialnym będzie. 1204

Adolf Gostomski.

SERY

Brie-Camembert, Roquefort, Parmezan, Szwajcarski, Ziołowy (zielony), **Litewski, Owczy, Śmietankowy, Bryndzę** owczą,
poleca Handel 1569R

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście 25.

GUSTAW HAEHLE

№ 11

Specjalna Fabryka Staników i Żakietów „Jersey,” oraz wszelkich **wyrobów pończoszniczych** na sezon **jesienny i zimowy, po cenach fabrycznych.** 1520R

№ 11

Świętokrzyzka 11.

Winogrona Badeńskie

codziennie świeże,
poleca Handel 1570R

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście 25.

Za 700 rs.

do sprzedania **Klacz** rasowa z Cesarskiej Strzeleckiej stadniny **„Nana,”** gniada, 6-cio letnia, **doskonale ujeżdżona** pod **wierzch,** ułożona do frontowej służby kawaleryjskiej. Do 15 (27) Września b. r. widzieć można **codziennie** w Wołominie, (stacja Dr. Żel. Warsz. Peters.) w majątku Wołominek. **Berejter 14 Dragon. Litewskiego pułku Rabotiajew wskaże.** 1126

NADESZŁY

dobre i tanie ubrania mezkie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha,** Miodowa 2. 1164

F. BIERNATH,

w Warszawie. Senatorska 32.

OPONY nieprzemakalne. jasne i czarne
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego. 577
WORKI do filtrowania piwa.
wyrabia i poleca

Zakład ogrodniczy

w Nowosiołkach,
poczta Choroszcz, pod Białymstokiem, poleca:
3—4 letnie Grusze, Jabłonie i Śliwy, w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także **Agresty, Porzeczki, Maliny, Klony, Kasztany** i t. p., po możliwie niz kich cenach. **5—6 Czereśnie** na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedają się **bardzo tanio. Katalogi na żądanie wysełają się franco bezpłatnie.** 1370R

Liny druciane i Drut kolczasty,

wyrabiają
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. WOLANOWSKIEGO
w Warszawie. 1407R

Korzystny interes!!!

Na pierwszorzędnym punkcie miasta, jest do odstąpienia

Sklep tabaczny

z Firmą Fabryki,
egzystujący od lat 15, za summę rs. 4,000 do 5,000, przynoszący rocznie kilka tysięcy rubli czystego dochodu.

Wiadomość u D. Nirenberga, Śliska 60, od godziny 3 do 5 po południu, stróż wskaże. 1193

Korzystny interes!!! Korzystny interes!!!

Korzystny interes!!!

CEBULE KWIATOWE

HAARLEMSKIE,
Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Tazetty, Jonquille i Crocusy,
1554R otrzymał i poleca

A. RODKIEWICZ,

Skład Nasion i Maszyn Rolniczych
w Warszawie, **ul. Nowy Zjazd № 5.**

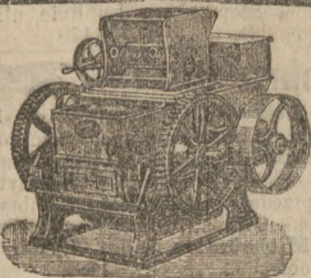


Najtrwalsze 1518R
POSADZKI
z Terrakoty (Mettlach)
PIECE
białe i majolikowe.
Kuchnie angielskie i **Wanny** majolikowe.
Maxymiljan Harczyk,
WARSZAWA,
Krakowskie-Przedm. 7.

Poszukuje się Alfreda Hillicha,

z zawodu cukiernika ze Lwowa, by się zaraz zgłosił do spadku po Matce. 1125

Henryk Hillich.



WALCE Kühnego

dla Młynów Parowych, Wodnych i Wiatraków

najpraktyczniejsze, najtrwalsze i najtańsze ze wszystkich systemów.

Cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie główny reprezentant na Królestwo i Południową Rossję fabryki Kühne et Comp. w Löbtau—Dresden.

JÓZEF LEWIŃSKI.—Włocławek. 1047r

Skład artykułów młynarskich.

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN

K. Fritzsche, Świętokrzyzka 29, naprzeciw Jasnej.

Wynajem Pianin nowych i używanych w wielkim wyborze, **najtaniej od rs. 4—10-ciu miesięcznie.**

SPRZEDAŻ NA RATY. 1207

Magazyn Tabaczny

FIRMY

J. ROSENBLUM,

№ 79, Krakowskie-Przedmieście № 79,

poleca przygotowane na specjalny obstalunek w fabryce

JEAN N. DALLAS

w ST.-PETERSBURGU,

Papierosy zwijane,

mocne i średnie, w bibułce białej i maisowej

N. 79,

w cenie rs. 2, 1.50, 1.20, 1.00 i 60 za 100 sztuk. 1200

Woda Mineralna Naturalna

PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

☛ **Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.**

DYREKCJA W BUDAPESZCIE 1559R

OSTRZEŻENIE.

Prowadząc w ciągu ***lat Czterech*** w Warszawie fabrykę

Chałwy, Rachat-Łukum i Sorbetów,

potrafiliśmy dobrocią towaru zjednać sobie uznanie Sz. Publiczności.

Obecnie w niektórych sklepach posiadających z dawnych lat ***nasze znaki***, pojawiły się wyżej wymienione wyroby innej fabryki w daleko gorszym gatunku niż nasze, a za nasze sprzedawane. W skutek czego niechcąc narażać Szan. Publiczności na zawód, co do gatunku towaru, zmuszeni jesteśmy upraszać o łaskawe zwracanie uwagi na etykiety z naszą firmą ***„Fuki i Priko“*** umieszczone na opakowaniach, ***gdyż tylko*** takowe pochodzą z naszej fabryki.

1572R Z uszanowaniem

Fuki i Priko.

ADMINISTRACJA

Handlowo-Przemysłowego Rocznika Adresowego DIDOT—BOTTIN w PARYŻU.

(Akcyjne Towarzystwo z kapitałem 7,500,000 fr.), zawiadamia, że termin przyjmowania adresów, ogłoszeń, oraz zamówień na mające wyjść z początkiem 1891 roku

93 wydanie tego dzieła,

upływa z dniem 15 Listopada r. b.

Cena Rocznika obejmującego 2 olbrzymie tomy in Quarto (przeszło 6000 stronnic druku), wynosi rs. 18.

Umieszczenie firmy wraz z adresem w tekście pod odpowiednią rubryką rs. 2.50.

Prospekty rozsyła bezpłatnie oraz bliższych szczegółów udziela Generalny Reprezentant

BERNARD BERSON

w Warszawie, ulica Solna № 9. 1557r

WYPRZEDAŻ MEBLI.

Celem częściowego opróżnienia wielkiego mego **Składu Mebli**, dla zyskania miejsca na świeże zapasy meblowe, oddzieliłem sześć sal, w których **Meble** wszelkiego rodzaju i fasonu, tak wyroby tutejszych fabryk, jak zagranicznych, sprzedawać będę **po cenach niżej kosztu.** Za dobroć i trwałość towaru, znana moja od lat 36-ciu firma ręczy. 1385R

P. GLOBUS, Bielańska Nr 5.

Wyprzedaż Wyprzedaż

Konserwatorjum muzyczne i Seminarjum

W BERLINIE W., Poczdamska ul. 31 a.

Dyrektor Profesor **Ksawer Szarwenka,**

Król. Ces. Nadworny Pianista.

Zimowy sezon rozpoczyna się 1-go Października. Zamówienia nowych uczniów i uczennic przyjmują się listownie lub osobiście co dzień od 4—5 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.—Prospekta udziela się bezpłatnie i tak samo można je nabywać w każdym składzie nut i w Konserwatorjum.

DYREKTOR

1458r **Profesor Ksawer Szarwenka.**

Blacha stalowa i z żelaza zlewnego

(flusseisen),

grubości od 1 m./m. do 20 m./m., wyrabia się przez

Zakłady Huty Bankowej w Dąbrowie.

1560R **Sprzedaż hurtowa w Warszawie, Nowy-Świat 43.**

Reprezentant St. Niedźwiedzki.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Września (1 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wybudowanie szopy w ogrodzie Krasińskim do chowania narzędzi ogrodniczych, od summy anszlagowej rs. 580.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1485r








WAŻNE DLA DAM.

Obecnie opuściły prasę następujące dzieła o kroju, znanego ze swoich prac specjalisty

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

nagrodzonego tylokrotnie **medalami srebrnemi i złotemi**, za opracowanie **najpraktyczniejszych podręczników** (już w 22 edycjach) do nauki kroju, **za najlepszy krój** oraz **za gruntowną i systematyczną naukę** w szkołach swoich: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie i Lwowie, w których ukończyło naukę przeszło **9,000 osób.—Patenta wynalazku** przyznano mu **w Paryżu, Brukselli** i innych stolicach.

1. **Najnowsza metoda kroju sukien, dolmanów i różnych okryć** damskich i dziecinnych, oraz **trykotów**, w jęz. pols. **wyd. 14-te** i rusk. **wyd. 13-te**, z wykładem tak przystępnym, iż same panie wyuczają się poprawnego kroju z zastosowaniem do każdej mody.—**Cena rs. 3 kop. 50.**

Uwaga. Metoda kroju sukien jest nowo-opracowana w ten sposób, iż formy fasonów rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki**, lub też **za pomocą linijki krojowej** (wynalazku autora metod), ułatwiającej bardzo naukę rysowania form.—**Cena linijki rs. 1 kop. 50.**

2. **Metoda kroju bielizny** damskiej, męzkiej i dziecinnej, jest to cenny nabytek dla każdego familijnego domu i magazynu. **Cena** w językach pols. i rusk. **po rs. 3.**

3. **Poglądowa metoda kroju** damskich i dziecinnych sukien, paltotów i żakietów, niewymagająca nauki rysowania form, doniosłego jest znaczenia dla osób nie mających możności uczenia się kroju i dla magazynów dla przyśpieszenia roboty.—**Cena** w jęz. pols. i rusk. **po rs. 2.**

4. **Podręcznik dla Młodzieży**, w jęz. russkim, do nauki krawieczczyzny i bielizny w gimnazjach, szkołach rzemieślniczych i t. p. zakładach; sprzedaje się **tylko** do szkół. **Cena rs. 2.**—Nabywać można w Szkole kroju **K. Głodzińskiego w Warszawie, Nowosenatorska № 2.**—Tamże przyjmuje się na naukę kroju i wykończania fasonów z materjałów **każdodziennie**, po ukończeniu której wydają się **świadectwa**, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.—Na sposób francuzki** udziela kroju K. Głodziński uczennicom swoim—**bezpłatnie.** 1161

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu Dragées contre la toux i płyny od kataru. Apteka Dworu J. C. K. Mości F. Dziechcińskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr 59, wprost Resursy Obywatelskiej, tamże niezawodne proszki na wszelkie 1565r

BÓLE GŁOWY.

Jesienne Żakiety

oraz **garderobę dziecinną,**

po cenach

bardzo umiarkowanych,

poleca 1206

Chrześcijańska Fabryka

Trykotów **(Jersey)**

E. PACE,

Świętojerska Nr 23.

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej, rekomenduje nauczycieli nauczycielki, bony. 2603r

Angielskiego języka lekcje udziela H. Berger, autor „Łatwej Metody." Zgoda 6, od godziny 3—4. 26064

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 26114

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 2650r

Angielka dyplomowana poszukuje lekcyj. Włodzimierska 1, mieszk. 26, do 11-ej, po 8-ej. 2692r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków," Gustaw Chwat, Niecała 4. 26601

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba wysoko wykształcona udziela lekcyj na godziny polskiego, literatury, historji, geografji i nauk przyrodniczych. 26363

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 2557r

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa krawieczczyzny, bielizny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, deskowych, malowania, terracoty. 23453

Do lekcyj śpiewu solowego poszukuje się towarzyszki. Szkolna 1, mieszkania 7, do 11-ej rano. 2695r

Francuzkiego z wykładem russkim i polskim udziela teoretycznie i praktycznie nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36, Malinowska. 26333

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 24606

Lekcje muzyki, francuzkiego języka, udzielam u siebie i po domach. Złota 32 domu, mieszkania 17. 25335

Młoda niemka z Rygi, życzy udzielać konwersaji niemieckiej. Chmielna № 19, mieszkania 11, od g. 11 do 3-ej po połud. 26496

Nauczycielka gimnazistka, dyplomowana, poszukuje lekcyj, przysposabia do gimnazjum. Podwale 14, m. 5. 26210

Nauczyciel muzyki udziela lekcyj fortepianu na mieście i u siebie. Piękna 44, stróż wskaże. 26236

Nauczycielka sumiennie i dokładnie udziela korepetycyj do niższych klas, przysposabia na pensje po cenach bardzo umiarkowanych. Chmielna 38, m. 5, oficyna poprzeczna, od 9—3-ej lub wieczorem. 2654r

Nauczycielka z wyższym patentem, konwersacją francuską i wyższą muzyką, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego. Koszykowa 38, m. 12, od godz. 3-ej po południu. 26067

Nauczycielka paryżanka udziela lekcyj francuzkiego. Aleje Jerozolimskie 31, mieszkania 25, od frontu, pomiędzy godziną 7—8 wieczorem. 26505

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum udziela lekcyj na mieście i u siebie. Krucza 40, m. 6, od 2 do 5 po poł. 26482

Nauczycielka poszukuje demi-place, lub miejsca stałego w Warszawie. Oferty „M." kantor Kurjera. 26507

Nauczycielka z patentem wyższym, medalistka udziela lekcyj języków, matematyki, przedmiotów klasycznych. Żórawia 7, 3 od 10—3. 26577

Nauczycielka z patentem konserwatorjum poszukuje mieszkania za lekcje muzyki, również godziny na mieście przyjmuję. w bardzo przystępnych warunkach, Porozumienie od 11-ej do 1-ej. Topiel № 12, m. 7. 26569

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje do gimnazjum, na pensję panienki lub chłopców, przyjmie demi-place. Chmielna 26, mieszkania 9. 26518

Nauczycielka daje lekcje, korepetycje, muzyka, języki specjalnie, poszukuje niewielkiego pokoju za lekcje. Tamka 45—15. 26506

Niemka poszukuje lekcyj i konwersacji z dziećmi i dorastającą młodzieżą. Żórawia 19, m. 17, zrana od 10—12-ej. 26364

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuzkiego, konwersacji. Ulica Krucza № 29—19. 25614

Nauczyciel doświadczony udziela lekcyj przedmiotów szkolnych. Złota № 44, Kaczorowski. 2643r

Osoba z patentem konserwatorjum poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Oferty uprasza się składać na pensji p. Sikorskiej pod literami E. S. 26468

Potrzebną jest nauczycielka na przychodnią, którаby mogła przygotować dziewczynkę do 2-ej klasy, według programu szkół rządowych. Wiadomość: Zielna № 35, m. 16, od 3 do 5-ej i od 7 do 9-ej wieczorem. 2689r

Poszukuje lekcyj nauczycielka z dyplomem gimnazjalnym. Specjalność francuzki z russkim. Chłodna 8, pensja żeńska. 26476

Panienka z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Pańska 40, m. 9. 26490

Potrzebna rodowita francuzka na demi-place. Nowo-Wielka 15, m. 2. 26547

Potrzebny na wieś do trzech chłopców uczeń gimnazjum lub uniwersytetu. Złota 22, mieszkania 2. 26408

Pianistka Cecylja Puczkowska, laureatka konserwatorjum, udziela teorji, harmonji i fortepianu. Chmielna 47—9. 26079

Potrzebna guwernantka francuzka, w średnim wieku, znająca dobrze język niemiecki, z szyciem lub bez szycia. Wiadomość: ul. Przejazd 9, m. 3. 26302

Potrzebna nauczycielka na wyjazd z wyższą muzyką, konwersacją francuską i niemiecką. Nowogrodzka № 3, m. 5. 26354

Posiadająca patent Konserwatorjum udziela muzyki tanio. Chmielna 92, mieszkania 9. 26356

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, kurs kroju systemem Wortha rs. 10. Plac św. Aleksandra № 14. 25578

Student russki udziela lekcyj za niewielkiem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 1, mieszkania 16. 25844

Student uniwersytetu, sumienny i zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj za umiarkowane wynagrodzenie. Krucza 31, m. 42. 26501

W szkole rzemiosł Rozalji Uggla rozpoczęły się kursa introligatorstwa i innych przedmiotów, pod kierownictwem pierwszorzędnych specjalistek. Wspólna 12, m. 6. 26504

W francuskiej szkole rzemiosł Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa następujących przedmiotów: kroju, szycia, kapelusznictwa, haftu, introligatorstwa, malowania na płótnie, drzewie, porcelanie, terracoty, barbotiny i krawatów. Panie przyjmują się z mieszkaniem. 26320

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 17, m. 13. 26043

Zakład wychowawczo-gimnastyczny dla dzieci Marji Keller, Senatorska № 11, róg Nowo-Miodowej № 2, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż z dniem 10-ym września został otworzony. Zapis dzieci całodziennie. 2570r

Za utrzymanie całodzienne pragnę udzielać niemieckiego. Oferty „Nauczyciel" przyjmuje Kurjer. 26144

8 rubli miesięcznie bierze za godzinę uczennica jednego z pierwszorzędnych profesorów muzyki. Oferty: kantor Kurjera „Zofja." 26325

Ogłoszenia osobiste.

Kawaler lat 23, rzemieślnik fachowo-przemysłowy, zacnej rodziny, mający odebrać w przyszłości sukcesję parę tysięcy rubli, dla braku stosunków drogą anonsu pragnie poślubić pannę lat 17—23, którаby posiadała rs. 600 do założenia interesu mojego fachu, którego zbyt jest najpewniejszy. Oferty: Kutno poste-restante K. Proszę zawiadomić w Kurjerze. 26414

Posady i prace.

Ajenci i ajentki posiadający rozległe stosunki, są poszukiwani. Oferty kantor Kurjera pod „Ajentura". 26368

Bona niemka lub szwajcarka z szyciem potrzebna jest do jednej dziewczynki. Ciepła № 12, m. 1. 26276

Bona niemka potrzebna jest do jednego dziecka, znająca krawieczczyznę, szycie na maszynie Singera i ręczne robótki. Chmielna 49, mieszk. 26. 26260

Bona francuzka znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 26384

Bona niemka poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie. Chłodna 46, mieszk. 26. 26592

Dziewczęta od lat 15 znajdą stałe zajęcie w Warszawskiej fabryce dywanów. Smolna 11. 26082

Farbiarnia, pralnia chemiczna koronek, firanek, nagrodzona medalem za wytłaczanie aksamitu, Leszno 13, przyjmuje panny do nauki ze wszystkiem w zakresie wymienionym, za stosownem wynagrodzeniem; opieka macierzyńska. 2668r

Krawcowa zdolna poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Śliska № 18, mieszkania 22. 26566

Krojczy do ubiorów dziecinnych, potrzebny jest na parę godzin dziennie do nowootwierającego się magazynu. Wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 2, od godziny 4-ej do 6-ej po południu. 26312

Litwinka poszukuje obowiązku do gospodarstwa z szyciem, w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer „Litwince." 26598

Młoda polka, przybyła z Płocka, z czteroklasowem wykształceniem, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje zajęcia do sklepu, gospodarstwa lub dzieci. Wiadomość u właściciela cukierni, Nowy-Świat № 4. 26578

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej lub bufetowej w miejscu lub na wyjazd. Oferty: kiosk, Leszno róg Rymarskiej. 2684r

Młoda paryżanka, inteligentna, szuka zajęcia. Włodzimierska № 4, m. 5, zgłaszać się od 10—11-ej zrana. 26467

Ogrodnik (nieżonaty) potrzebny na wieś do prowadzenia większego ogrodu owocowowarzywnego. Tylko osoby mające bardzo dobre świadectwa i długoletnie doświadczenie mogą się zgłaszać na ul. Senatorską № 19, mieszkania № 11. 26499

Osoba znająca krój i krawieczczyznę poszukuje szycia prywatnie. Chmielna 48, mieszkania 13. 26567

Osoba młoda poszukuje miejsca za pannę służącą. znająca krawieczczyznę i wszelkie roboty; tamże jest gospodyni poszukująca miejsca. Ul. Złota № 39, m. 45. 26550

Osoba młoda, energiczna, umiejąca dobrze gotować, potrzebna do pojedyńczej osoby. Oferty pod adresem „Obowiązek" złożyć w kiosku na ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. 26441

Potrzebne maszynistki i podręczne do szycia trykotów. Wąski Dunaj № 3. 26250

Potrzebna jest bona francuzka, posiadająca i język niemiecki, może być demi-place. Aleja Ujazdowska № 33, m. 1, zrana od 9—12 i od 6—9-ej wieczór. 26088

Panny uzdolnione wyłącznie do rękawów i do okryć potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 26077

Potrzebny jest subjekt (pożądany z branży winnej) do poważnego interesu na prowincję, znający język niemiecki, w wieku lat 28—40. Oferty pod lit. A. J. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2649r

Potrzebna do posługi kobieta przychodnia, umiejąca dobrse prać i gotować. Książęca № 2, portjer. 26253

Potrzeba uzdolnionego lakiernika, posiadającego dobre świadectwa. Zgłosić się do fabryki wyrobów żelaznych, ulica Ciepła № 12. 26277

Potrzebny nadleśny do prywatnych lasów. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Nadleśny". 26390

Pracy!!! Młody człowiek, wykwalifikowany subjekt, specjalista w kierunku dystylarnianym, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia, zwłaszcza, iż ostatni fundusz przez niegodziwe oszustwo, jako kaucja, wyłudzony, postradał. Oferty przyjmuję kantor Kurjera, pod literami J. M. 100. 2670

Posiadając rs. 200 i więcej kapitału, wszedłbym w współkę, ewentualnie przyjął zajęcie płatne w godzinach wieczornych. Naciągnąć się nie dam. Oferty: Kurjer Warszawski Z. N. X. 26389

Potrzebne są panny zdatne do staników i do nauki. Ul. Świętokrzyska № 19, m. 16, 1-sze piętro od frontu. 26238

Potrzebna jest panna do kroju Głodzińskiego. Zórawia № 7, m. 5. 26181

Poszukuje zajęcia na przychodnią znająca metodę froeblowską, do dzieci, czytania, zarządu, szycia. Żórawia 11—15. 26530

Potrzebny inteligentny uczeń do sklepu materjałów piśmiennych. Wiadomość: Leopoldyna № 11. 26528

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kwiatów na wyjazd do Rosji. Leszno № 18, mieszkanie dra Biegańskiego. 26284

Potrzebny jest uczeń do składu płótna i bielizny G. Dyszkiewicza, Czysta 2. 26430

Potrzebne podręczne i do nauki. Chmielna 60, m. 9. 26575

Potrzebne są uczennice do krawieczczyzny. Ul. Miodowa № 10, m. 9, 3-ie piętro. 26564

Potrzebna jest francuzka do konwersacji. Złota 24, mieszk. 9. 26551

Poważny mężczyzna życzy posady kasjera. Kaucja gotowizną. Oferty przyjmuje Kurjer „Bank." 26549

Potrzebna jest niemka młoda do konwersacji na przychodnią, od godz. 10 ej rano do 4-ej po południu, do dziewczynki pięcioletniej Wiadomość: Długa № 8, mieszk. № 15. 265[illegible]

Panny potrzebne podręczne i uczennice do bielizny mezkiej. Piwna 15, m. 16. 2645r

Potrzebny człowiek delikatnego obejścia, z dobrą rekomendacją, do chorego. Mokotowska 19, mieszk. 6, od 2—4-ej. 26524

Potrzebne są panny do krawieczczyzny damskiej. Ul. Bednarska № 25, w oficynie. 26523

Potrzebny jest lekarz z pensją na prowincję do gub. zach. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 2682r

Praktyczny dystylator, jakoteż gorzelniczy, odbywszy swoją praktykę za granicą i w kraju, poszukuje miejsca jako pomocnik. Oferty pod № 12 do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2686r

Potrzebna jest panna podręczna do sukien. Plac Zamkowy № 109, mieszk. 4. 2687r

Panny podręczne i do maszyny potrzebne. Nowy-Świat 43, bandażysta Strauss. 2699r

Potrzebna jest zaraz gospodyni na wieś, wymagane są świadectwa dobre. Wiadomość: Sienna № 1, m. 4. 26516

Potrzebna jest osoba do zwijania kwiatów. Tamże jest żakiet czarny, zupełnie nowy. Senatorska № 35, mieszk. 41. 26509

Potrzebna maszynistka zdolna do trykotów i podręczna zaraz. Złota 24, m. 12. 26494

Potrzebna panna do bielizny z krojem. Wynagrodzenie miesięczne 10 rs., życie. Piękna 35, mieszk. 2. 26480

Porządny służący poszukuje miejsca od 1-go października. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod A. B. 25. 26471

Potrzebna maszynistka do bielizny i dziewczynki do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 33. 26461

Przyjmuję do roboty suknie i futra, panny do nauki potrzebne. Tamże jest osoba do zarządu domem, znająca krój i szycie. Pańska № 18, m. 8. 26453

Potrzebna bona niemka, znająca język ruski. Marjensztadt № 9, m. 4. 26460

Potrzebna panienka ze świadectwem nauczycielki początkowej do pomocy w szkółce. Mokotów, dom Brzeskiego, obok remizy tramwajowej. 26597

Potrzebne zaraz panny do staników i spódnic oraz uczennice. Nowy-Świat 66, mieszkania 12. 26599

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do staników zaraz. Ulica Zielna № 39. 26603

Panienka z prowincji, pracująca w magazynach, poszukuje miejsca w magazynie ze wszystkiem, może dopłacać, do 8-go. Oferty: kantor Kurjera „Miejsce w magazynie." 26588

Rs. 100 za wyrobienie posady w prywatnej lub rządowej instytucji dla młodego człowieka w miejscu, w Królestwie lub Cesarstwie. Dyskrecja zapewniona. Oferty w kantorze Kurjera pod D. N. 26303

Rządźtwo z mieszkaniem zaraz do wzięcia. Wiadomość: Ogrodowa 5, m. 40. 26595

Rzeźbiarze i uzdolnieni uczniowie potrzebni zaraz. Ulica Nowy-Świat № 54, Orłowski. 26520

Rządca domu, nie żonaty, dla załatwiania meldunków i zastąpienia właściciela podczas nieobecności, potrzebny jest od 1-go października r. b. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. F. W. 26513

Rubli 100 nagrody za wyrobienie posady na kolei, konduktora, smarownika lub podobnej. Oferty pod lit. W. W. w kantorze Kurjera. 25846

Służąca będąca w obowiązku przeszło 18 lat, mająca świadectwa wzorowe, dla braku sił poszukuje zajęcia parogodzinnego, t. j. usług. W razie potrzeby może się podjąć pojedyńczej osobie gotować lub dozorować mieszkanie. Ul. Marszałkowska 114, u gospodarza. 2656r

Starsza panna do kroju i zarządu pracownią ubiorów dziecinnych, za dobrem wynagrodzeniem i zdolne panny do szycia, potrzebne są do nowootwierającej się pracowni. Wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 2, od 4—6 po południu. 26311

Staniczarki zdolne potrzebne. Długa 8, m. 15. 26570

Student uniwersytetu, utrzymujący młodsze rodzeństwo, będąc pozbawionym środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty wraz z warunkami uprasza składać poste-restante „Studentowi." 2683r

Uczeń do apteki dobrze obeznany, przynajmniej z roczną praktyką, potrzebny od 1 go listopada za wynagrodzeniem. Wiadomość w składzie Mrozowskiego lub na miejscu w Piasecznie, powiat warszawski. 26162

Uczeń może się zgłosić do Warszawskiej fabryki dywanów, Smolna 11. 26081

Zdolna panna do kapeluszy potrzebna. Ul. Smolna 23, m. 9. 26485

Zdolne panny do maszyny Whelera-Wilsona do koszul mezkich znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem. Nowy Świat 40, mieszk. 3. 2697r

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok № 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 25673

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Bale, deski i różne utensylja do robót kanalizacyjnych potrzebne, tanio do sprzedania. Wiad.: Nowosenatorska 4, u stróża. 26032

Bandaże rupturowe, suspensorja, irygatory woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, okulary, binokle, lornetki „najtaniej" w magazynie optycznym Juljana Drehera, ul. Szpitalna 6. 23904

Ceterka czystej rasy, prześliczna, doskonała do pola, trzyletnia, za 35 rs. Książęca 2 portjer. 2661r

Do sprzedania dwa duże lustra orzechowe rs. 26. Mokotowska 35, felczer. 26436

Do sprzedania meble gabinetowe, szafy, łóżka, fortepian, kufer paryski nowy. Magistrat № 14, mieszk. 5. 26244

Do sprzedania bardzo piękne urzędowej roboty: duże lustro palisandrowe z konsolą i kredens dębowy za przystępną cenę. Chmielna № 29, stróż wskaże. 26256

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe, kołdry, firanki, chodniki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2634r

Dolman pluszowy bronzowy, przybrany piórami i torsadami, bardzo elegancki, prawie zupełnie nowy, do sprzedania za rs. 45, kosztował rs. 90. Nowy-Świat 16, m. 23. 26298

Do sprzedania harmonjum czterogłosowe, meble, jako to: szafa do bielizny stołowej, apteczka dębowa fornierowana, wieszadło orzechowe większe, fotel palisandrowy maroquinem kryty, biurko machoniowe męzkie, książki, obrazy, drobiazgi. Wiadomość: Mokotowska № 54, mieszk. 8. 26324

Do sprzedania futro męzkie nurki, mało noszone, lornetka teatralna i stolik machoniowy pod toaletę, wszystko tanio. Wiadomość na Chłodnej № 51 na dole, od 9 do 1-ej z południa. 26555

Do sprzedania palto aksamitne czarne, bardzo mało używane, kosztowało rs. 120, za 50, na osobę niską i szczupłą. Nowogrodzka 31, mieszk. 1. 26546

Do sprzedania za rs. 200 ogier 4½-letni, dobrze ujeżdżony pod wierzch. Wiadomość u stajennego Soprykina, w sztabie 3-ej gwardyjskiej dywizji piechoty, ulica Mokotowska 35. 26525

Do sprzedania! Para łóżek, toaleta orzechowa starożytna, dwa lustra, komoda machoniowa z bronzami, kapa, dywanik ręcznej roboty, dwa landszafty, Sobieski i Napoleon. Złota 32, sklep kolonjalny. 26344

Do sprzedania kredens, umywalka, biurko, komoda, fotele, firanki. Hoża № 24, stróż wskaże. 26492

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie Kralla i Seidlera. Ul. Zimna № 3, mieszkania 17. 26488

Do sprzedania dorożka parokonna nowa, zdatna na powóz. Wiadomość u stróża, ul. Czerniakowska № 62A. 26486

Do sprzedania z powodu braku miejsca fikus duży, bardzo ładny. Krakowskie-Przedmieście № 6/404, m. 4. 26483

Fortepian krótki, nowy, biurko, szafy, lustro owalne, obrazy, stół dębowy i inne rzeczy z powodu wyjazdu są do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 26557

Fortepian Hofera do sprzedania bardzo dobry. Złota 39, m. 40. 26556

Fortepian do sprzedania o 4-ch szprejcach i 2-ch blatach Kralla i Seidlera, od 1—4-ej, Szczygla № 6—8. 26552

Fortepian Budynowicza z blatem metalowym, garnitur mebli w dobrym stanie. Złota 38, mieszk. 14. 26534

Fortepian Hofera używany sprzedaję za 280 rs. Chmielna 27, m. 13. 26498

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56. 25424

Fortepian mało używany do sprzedania. Żórawia 43, mieszk. 25. 26394

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, toaleta, umywalnia. Zielna 24. 26493

Garnitur mebli machoniowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Krucza № 22, mieszkania 4. 26481

Garnitur mebli machoniowy, używany, do sprzedania. Chmielna 47, mieszk. 9, od 11-ej do 3-ej po południu. 26531

Garnitury gotowe, kredensy, szafy, stoły obiadowe, łóżko, umywalnie, toalety, otomany, szeslongi. Ceny niskie. Świętokrzyska 5, 1-sze piętro. 25851

Garnitur hebanowy, pąsowym jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania. Hoża 38, mieszk. 2. 26879

Garnitur machoniowy rzeźbiony, urzędowej roboty, dużego fasonu, włosiem wyściełany, z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Maszyna Whelera-Wilsona rs. 10. Wolska 50, mieszkania 35. 26605

Jako amator, do kolekcji kupuję sztychy angielskie kolorowane, płacę dobrze. Wiadomość w kawiarni, Senatorska 32. 26579

Jest do sprzedania kanapa i sześć krzeseł krytych aksamitem, kanapka i cztery krzesła kryte wełną oraz stół machoniowy. Wiadomość od 10 do 5-ej, ul. Długa № 25, mieszkania 35. 26562

Jest do sprzedania suczka z mopsów. Róg ulic Bednarskiej i Dobrej domu № 7, mieszkania 45. 26521

Koń rosły, maści karej, powóz, kareta i chomonta prawie nowe do sprzedania. Ul. Leszno 33. 2677r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kredensy ozdobne i szafy tanio do zbycia. Krucza 47, u stolarza. 26533

Kasy ogniotrwałe. J. Mietke. Ulica Niecała № 8. 26581

Kasa ogniotrwała mało używana większych rozmiarów, za cenę przystępną do zbycia. Leszno 53, mieszk. 5. 26437

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Krowy do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 23, m. 1. 26230

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 25303

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 26358

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 26353

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 26057

Magazyn mebli Hermana Reiss, Plac Zielony, Erywańska № 18, poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe i lustra. — Ceny bardzo przystępne. 2531r

Meble do sprzedania salonowe bordo, bardzo eleganckie, za 230 rs. Zielna 15, mieszkania 2. 26127

Meble, garnitur orzechowy do salonu tanio do sprzedania. Mokotowska 52, m. 2, 1-sze piętro. 26290

Maszyna Singera mało używana i Whelera-Wilsona do sprzedania. Ul. Twarda № 25, mieszk. 21. 26522

Maszyna do robienia pończoch, cienka, prawie nowa, ze stałą robotą, do sprzedania. Nowy-Świat № 66, m. 6. 26491

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóżka, szafy, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 26466

Maszyna Singera nowa tanio do sprzedania. Orla 11, m. 40. 26455

Maszyna Singera, mało używana, do sprzedania tanio. Dzielna 63, m. 4. 26540

Najmodniejsze kołnierzyki z piór od 2 rs., wachlarze od najtańszych do najwykwintniejszych, pióra, ptaki, skrzydła i egretty poleca fabryka piór Hałaczkiewicz, Tłomackie № 11. Farba, pranie i fryzowanie piór, robota wykwintna, ceny niskie. 2690r

Ozonol, płyn do odwietrzania pokojów, prania bielizny, nie plami, przyjemnego zapachu. Kupujący tuzinami mają rabat. Sprzedaż w składach aptecznych, aptekach, perfumerjach i mydlarniach. Zamieszkanie: Jerozolimska 27, mieszkania 3. 2691r

Otomanę i szeslong dobrej roboty sprzedam. Miodowa 19, zakład tapicerski. 26583

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach fabrycznych i przyjmuję obstalunki Bracka 12, I-sze piętro, front. 23805

Pianina, duży wybór, do sprzedania i wynajęcia w fabryce Jana Dütz, ulica Elektoralna № 6. 23219

Pianino prawie nowe jest do sprzedania. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej 44, mieszk. 12. 25611

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 25544

Pianina najnowszych systemów po cenie najprzystępniejszej w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, Jasna 3. 23684

Potrzebuję arystonu krajowego lub zagranicznego w dobrym stanie. Wiadomość listowna: st. Skierniewice Sz. M. G. 26582

Pianino nowe, krzyżowe, oraz fortepian najnowszej konstrukcji, 7¼ oktaw, do sprzedania. Oboźna 9, m. 4, Fiedler. 26563

Pianino do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 60. Nowolipie № 28, m. № 26. 2688r

Szyba lustrzana 129×241, w dobrym stanie, do sprzedania. Senatorska 3, w handlu herbatą Orłowa. 26252

Szlafrok męzki nowy, jedwabny, na wacie i jedwabnej podszewce, do sprzedania za 15 rs. Żórawia 1, mieszk. 6. 26463

Szaraban roboty petersburskiej, mało używany, z koniem i uprzężą za rs. 325. Nowy-Świat № 8, wiadomość u stróża. 26041

Tanio kanapa orzechowa, sześć krzeseł. Marszałkowska 105, m. 7, od g. 10—12. 26074

Tanio do sprzedania szafa z półkami, z ręcznem malowaniem, klatka duża mosiężna, szeslong, piecyk żelazny, premja z Zachęty, lampa salonowa. Wilcza 65, m. 2. 26532

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 25894

Wszelkie zapasy piór strusich, panaszów i fantazyj, pozostałe po zwinięciu fabryki „Teresiny", wyprzedają się o 50% niżej ceny kosztu. Pańska 23, m. 5. 25928

Zwijając zakład, po niepraktykowanych cenach sprzedaję otomany, szeslongi, stoły, stoliki, taborety, sofki, fotele, szafki nocne. Żórawia 4, tapicer. 25862

Z powodu wyjazdu do sprzedania za 800 rs. meble nowe jedwabiem kryte oraz portjery, które kosztowały 1,200 rs. Krucza 5, mieszkania 2. 25852

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian o 7 oktawach Kralla i Seidlera, garnitur mebli i szafa do sukien. Oboźna № 2, m. 54. 26376

40 rubli kanapka, 2 fotele, 4 krzesła, stół i lustro. Śliska 53, m. 4. 26470

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem do 2,000 rs. rocznie do sprzedania. Wiadomość: ulica Leopołdyny № domu 4, mieszkania № 6, od godziny 12-ej do 4-ej. 26432

Do odstąpienia sklepik spożywczy, korzystny, z powodu zmiany interesu. Mazowiecka № 6. 25983

Dom piętrowy na Nowej Pradze, ulica Brudzieńska, blisko przyszłej rogatki i tramwajów, sprzedam za 5,600 rs. gotówką. Wiadomość: Senatorska № 29, u stróża Zaleskiego. 25773

Do sprzedania jeden z większych składów farb w Warszawie, w środku miasta i w dobrym punkcie położony; do kupna potrzeba około 4,000 rs. Życzący sobie takowy nabyć, zechcą zostawić adres w Kurjerze pod sig. „Sklep 4000." 26484

Jest do odstąpienia od 1-go października w dobrem miejscu restauracja z kompletnem urządzeniem, dobrze prosperująca. Warunki kupna i komornego przystępne. Wiadomość: Hoża 34, m. 24, od 8 do 10-ej zrana i od 2 do 4-ej po południu. 26046

Kupiec znany w szerokich kołach handlowych i odpowiedzialny, poszukuje pożyczki rs. 5,000 do zwrotu na każde żądanie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 5000. 26357

„Konkurencja", kantor przewozowy, Plac Zielony 11. Podejmuje się przeprowadzek, ekspedycyj i odbiorów kolejowych i pocztowych, uskutecznia wszelkie przewozy i opakowania. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2642r

Kolonja do sprzedania w bliskości Warszawy, szosa do samego miejsca, kolej dochodzi nadwiślańska i terespolska. Wiadomość w kiosku, Senatorska róg Miodowej. 26553

Kawiarnię gospodarską przy targu Rybińskiego, Hoża 4, z powodu słabości odstępuję. 26573

Magle do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 6. 26574

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Sienna № 13. 26457

Magle do sprzedania w dobrem miejscu z przyczyny wyjazdu. Ulica Marszałkowska № 77. 26596

Mleczarnia z wyrobionemi gospodami do sprzedania. Wspólna № 20. 26255

Nieruchomość № 925, ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 25525

Obora z kompletnem urządzeniem z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ul Leszno № 61. 26747

Place do wynajęcia przy ul. Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właścicieli domu, Miodowa 15. 2680r

Potrzebna jest suma rs. 8,000 na pierwszy numer po Tow. Kr. M. kamienicy w Warszawie na 6½%. Wiadomość u adwokata Nowaka (Erywańska № 18) między 6—7-mą po poł. Pośrednictwo wyłącza się. 26161

Posesja na Starej Pradze, w dobrym i mającym przyszłość punkcie, dwa fronty około 4,300 łokci [], dochod przeszło 2,000 rs., z planem na dwupiętrowy front i dwupiętrową oficynkę, z prawem korzystania ze szczytu dwupiętrowego frontu i ściany takiejże oficyny, do sprzedania za 16,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska 109, m. 2, od 6—8-ej wiecz. 25837

Potrzebuję 60 rs., pewność i warunki dogodne. Wiadomość w sklepie róg Złotej i Wielkiej № 8. 26537

Potrzeba rs. 2,000 lub 3,000 na hypotekę w połowie szacunku się mieszczącą. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51, rano do godz. 10, po południu od 4—6-ej. 26527

Rubli 3,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od 3—5-ej. 26561

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Krochmalna № 44. 26038

Sprzedam, zamienię na folwark lub pewną sumę hypoteczną dom murowany z oficynami w Łowiczu, przynoszący rs. 1,000 dochodu. Wiadomość: sklep p. Witkowskiego, Plac św. Aleksandra № 12. 26279

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i spożywczy do sprzedania. Chłodna № 34. 26417

Sklep spożywczo-kolonjalny wraz z mieszkaniem, w Łodzi, na pryncypalnej ulicy, w miejscowości fabrycznej i bardzo zaludnionej, z powodu wyjazdu do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Adres wskaże szwajcar hotelu Wiedeńskiego lub listownie, Erwin, poste restante w Łodzi. 26580

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu za 100 rs. Wiadomość: ulica Pańska 105. 26559

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 26526

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskiej. 26487

Sklep do sprzedania. Wiadomość: Topiel № 12. 26475

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wolność № 17. 26454

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ul. Dluga № 20, restauracja. 26600

Świetny interes. Kto ma w obecnej chwili do rozporządzenia gotówki rs. 90,000, może kupić majątek ziemski w powiecie kutnowskim, parę wiorst od kolei i szosy, z pięknem otoczeniem, gospodarstwo prowadzone wzorowo i zamożnie, z inwentarzem, sprzętem tegorocznym, włók 51, dla nieprzewidzianych okoliczności jest do nabycia natychmiast. Bliższe szczegóły u właściciela domu, Wilcza № 16, rano do 9-ej, po południu do 2-ej. 26604

Sklep wiktuałów z mieszkaniem niedrogo do sprzedania. Śliska 12. 26352

Sklep z wyrobami tabacznemi i materjałami piśmiennemi, w dobrym punkcie, wyrobiony, do sprzedania. Wiadomość. Nowolipki 52, w sklepie. 26314

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy. Wiad.: ulica Mokotowska № 35. 26340

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi do sprzedania z powodu powiększenia interesu, Oferty pod „Dystrybucja" przyjmuje Kurjer. 26283

Skład wódek do odstąpienia. Bliższa wiadomość: ulica Nowomiejska № 13, mieszkania № 1. 26087

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Dobra № 51. 26118

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy pryncypalnej ulicy do sprzedania. Wiadomość: Krucza 38, mieszk. 18. 26391

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania. Piwna № 38. 26338

Współwłasność domu w Warszawie, bez długów, jest do zbycia; kapitał potrzebny mały. Wiadomość: Chłodna 12, m. 16. 26124

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalny z dystrybucją w dobrym punkcie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 2675r

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania skład węgla przy ul. Niskiej № 60. 26514

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania kawiarnia, ciesząca się dobrym zbytem. Senatorska 32. 26462

Lokale.

Dwa pokoiki osobie przyzwoitej tanio. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 20. 26489

A. Wréblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Czerniakowska № 18. Mieszkania w domu nowym, pojedyńcze pokoje po rs. 4 miesięcznie zaraz do wynajęcia oraz ogród owocowy i plac na skład węgli tanio do wydzierżawienia. Wiadomość: Marszałkowska № 56. 26529

Dwa elegancko umeblowane frontowe pokoje słoneczne, suche, z usługą, do wynajęcia przy Włodzimierskiej. Wiadomość Świętokrzyzka 12, w kantorze węgli do 3-ej. 26328

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze i 8 pokojów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny, prysznice. 2515r

Do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 28 (30) wprost kościoła św. Antoniego: sklep z trzema pokojami lub bez pokojów, w którym od wielu lat egzystuje skład tabaczny i może być też użyty na handel kolonjalny i t. p.; 7 pokojów z kuchnią w eleganckim stanie, z łazienką, dzwonkami elektrycznemi, gazem w całem mieszkaniu, z wodociągiem i zlewem, na 2-em piętrze od frontu. 2685r

Do wynajęcia od św. Michała w domu pod № 37/1582D w Alejach Jerozolimskich tanio dwie obszerne murowane stajnie z górami, mogą być użyte na składy. Wiadomość tamże u rządcy domu. 26512

Do wynajęcia od października na zimowe miesiące lokal elegancko umeblowany, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, z całem wewnętrznem gospodarstwem. Wiadomość: Zgoda № 6, mieszk. 2. 26545

Do wynajęcia pokój umeblowany w otwartem powietrzu, przy inteligentnej rodzinie, mogą być obiady. Hortensja 7—7. 26479

Dwa pokoje duże na kantor lub mieszkanie prywatne, z osobnem wejściem. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 26543

Do wynajęcia od 1-go października 1890 r. przy ulicy Podwal pod № 28 sklep z jednym pokojem, kuchnią i piwnicą, Wiadomość na miejscu lub w handlu skór przy ul. Świętojańskiej № 29. 24817

Lokal 9 obszernych pokojów, etc., w domu z ogrodem, do św. Jana, do najęcia. Ulica Warecka № 10, mieszkania № 4. Cena 250 rs. kwartalnie. 26331

Lokal każdego czasu do wynajęcia: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, klozet (kanalizacja), wszelkie wygody, gospod., Wiadomość u stróża, Mazowiecka 20. 25368

Lokale z 8-u i 6-u pokoi, świeżo wyrestaurowane, do wynajęcia od każdego czasu, przy ulicy Nowo-Zielnej № 45 nowy, wiadomość u rządcy domu. 25118

Lokal z 4-ch pokojów na drugiem piętrze od frontu, z wszelkiemi dogodnościami, do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 25. W tymże domu na pierwszem piętrze dwa pokoje dla pojedyńczych osób z meblami lub bez mebli. 26503

Mieszkanie przy familji w domu muzykalnym, dla jednej lub dwóch panienek. Może być ze stołem. Włodzimierska 21, m. 4. 2693r

Mieszkanie kawalerskie, 2 pokoje i przedpokój. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 2629r

Na skład węgli plac z kantorkiem do wynajęcia, gdzie już był skład węgli, oraz stajnia i wozownia na dorożki lub też dla furmana od 1-go października 1890 r. Ulica Pańska № 90. 26288

Nowy-Świat № 1. Sklep duży, z oknem wystawowem, z mieszkaniem, dwa pokoje, przedpokój, lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1-go października. Wiadomość: na miejscu. 26143

Od 1-go października potrzebne jest na dłuższy czas w okolicy Nowego Światu mieszkanie umeblowane, złożone z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni. Wiadomość 27-go b. m. od godz. 8—11-ej zrana, pod adresem: W. C. Warecka № 10, pierwsze piętro. 26519

Pomieszczenie z fortepianem dla panienki. Mazowiecka 20, m. 2. 26047

Plac na skład węgli, w dobrym punkcie, ktoby miał do odstąpienia, złoży ofertę pod lit. Z. E. P. 26589

Pomieszczenie dla panienek kończących edukację lub uczących się innych zajęć, konwersacja francuska i niemiecka, fortepian, opieka i warunki dogodne. Tamże są dwa pokoje oddzielnie dla kobiet, może być z całodziennem utrzymaniem, stosownie do życzenia. Marszałkowska № 98, trzecie piętro. 26502

Pokój umeblowany z osobnem wejściem i balkonem, na pierwszem piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go października. Nowy-Świat 40. Może być samowar i usługa. 2696r

Pokój przy familji do wynajęcia dla kobiety. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 31 (wprost kościoła św. Józefa). 26565

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar, do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 26593

Pożądane od 1-go października dwa pokoje umeblowane z usługą, razem lub oddzielnie, osobne wejście. Adres „Deka" Kurjer Warszawski. 26602

Potrzebne 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w okolicy Marszałkowskiej lub Nowego-Światu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod C. R. 26544

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki przy rodzinie. Krucza 31, mieszk. 7, od 12-ej do 4-ej. 26465

Sklep duży narożny do wynajęcia od 1 października lub wcześniej. Nowogrodzka № 33 róg Marszałkowskiej. 24968

Sklep duży z wielką szybą wystawową, z trzema przyległemi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami, po składzie pościeli i kołder, od 1-go października do wynajęcia. Nowosenatorska № 4, wiadomość u stróża. 25786

Stajnia, wozownia na 3 dorożki do wynajęcia pod № 51, ulica Złota. 26215

Słabowitym emerytom, potrzebującym stale czystego powietrza, spokoju, tanio wynajmę lokale ciepłe przy Nowomińsku. Leszno 40, handel win. 26184

Salon o trzech oknach, z umeblowaniem jest do odnajęcia z usługą i samowarem, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska od ulicy Świętokrzyzkiej 44, mieszkania 12z 26305

Sklep duży o 3-ch oknach z pakamerem; 2 pokoje, piwnice w domu narożnym, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: róg Chłodnej i Elektoralnej w składzie wódek Mokiejewskiego. 26541

Sklep obszerny w domu № 69/1245a, przy rogu ulic: Nowy-Świat i Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia od 1 października 1890 roku. Wiadomość: Bracka 3, u rządcy domu. 26510

Tanio pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem, fortepian. Nowogrodzka 24, m. 13. 26560

Zaraz pokój umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem. Ul. Nowo-Wielka 15—2. 2 548

2 pokoje odnajmę z usługą, meblami, samowarem. Daniłowiczowska 7—7. 26069

3 pokoje do odnajęcia, front, 2-e piętro, 35 rubli miesięcznie. Chmielna 31. 26497

6 i 5 pokoi do wynajęcia. Chmielna № 13, na drugiem piętrze, front, wszelkie wygody. 26030

10 pokoi z łazienką, kompletnie umeblowane, z klozetem, do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna № 10. 26084

34 Złota, pierwsze piętro, 6 pokojów odnowionych, urządzenie elektryczne, piękne wejście. 26281

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 26571

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 26464

Adres: Miodowa № 17, m. 37. Przyjmują się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres rysunku, malarstwa i wypalania na drzewie; tamże pokój do wynajęcia. 26558

A) Lekcje kroju systemem francuzkim ułatwionym, kurs rs. 8. Elektoralna 47, mieszkania 1. 26576

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

A) Magazyn wyrobów srebrnych i platerowanych J. K. Głaziewicz, Senatorska № 10, poleca całkowite wyprawy, oraz przyjmuje wszelką reparację. 26120

Chart pokaleczony przybłąkał się. Chmielna № 48, u gospodyni. 26459

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Cieśla, majster, przyjmuje roboty z materjałem i z powierzonego po cenach niskich. Solec 89, Thieme. 26159

Dowód za № 1112 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego. filja II, Krakowskie-Przedmieście № 70, zaginął. Zastrzeżenie zrobiono. 26495

Exsiccator dezinfektuje stajen, obory, zapobiega zarazy. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 2417r

Grudy koniom usuwa jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 2585r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. 25850

Mężatka z obfitym, zdrowym i młodym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do karmienia. Wiad.: Ulica Wronia № 32. 26536

Mamka młoda, z młodym i obfitym pokarmem poszukuje miejsca, może być i na wyjazd. Nowa-Praga 44, dom Berowskich. 26473

Meble potrzebne do czasowego wynajęcia. Oferty kantor Kurjera dla „Umeblowanie." 26511

Nagrody rs. 5. Dnia 18 września r. b. wieczorem, w przejeździe z dworca kolei Warsz.-Wiedeńskiej na ulicę Podwale № 18, zgubiono sakwojaż ręczny mały, skórzany, w którym znajdowało się: 2 kwity ubezpieczeniowe, 1 fracht zwyczajny, gotówki około 35 rs., pęczek kluczy i inne drobiazki. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Podwale № 18, m. № 11, za powyższą nagrodą. 26508

Nagrody rubli 3. Przechodząc w piątek wieczorem ulicami: Graniczną, Saskim ogrodem, Trębacką, Krakowskiem-Przedmieściem zgubiono kołnierz damski tumakowy, noszony, podszewka jedwabna brązowa, przybrudzona. Leszno № 4, m. 18. 26591

Osoba młoda, posiadająca kompletnie krój i krawieczyznę, uczy kroju i krawieczyzny po pensjach, zakładach i domach prywatnych. Oferty pod lit. P. T. w Kurjerze. 26572

Obiady prywatne i stołowanie od 12-ej do 2-ej; tamże są rzeczy do sprzedania z wolnej ręki. Grzybowska 56, m. 6. 26554

Obiady prywatne, na świeżem maśle. Sienna 18, mieszkania 3. 26539

Od rubli 3—5 wykończam suknie damskie, podług najnowszych modeli paryzkich i wiedeńskich. Stefanja K. Nowy-Świat 40, pierwsze piętro od frontu. 2698r

Obiady prywatne na świeżem maśle. Nowogrodzka 14, m 4. 26268

Poleca się względom sz. publiczności nowo otworzona filja pralni Nowickich. Marszałkowska № 136, dom p. Komara. — K. Nowicki. 26585

Pracownia E. Kędzierskiej, ulica Śliska № 4, przyjmuje do roboty suknie, okrycia, żakiety i t. p. w zakres toalety damskiej wchodzące i wykończa takowe starannie i z gustem po cenach umiarkowanych. 26477

Przechodząc ulicą Marszałkowską zgubiłem książeczkę służbową, dymisję na imię Michała Wiśniewskiego. Zgoda 12. 26515

Po 20 kop. ubieram kapelusze. Złota № 39, mieszkania 27. 26472

Szpak śpiewający 21-go o 8 ej rano wyfrunął z Alei Ujazdowskiej 7. Kto zwróci otrzyma 10 rs. 26445

Specjalna fabryka gorsetów hygienicznych Józefiny Knoff, Marszałkowska 141, wprost ul. Rysiej. Wyrób gorsetów we wszelkich gatunkach i w najnowszych fasonach paryskich, fiszbinows od rs. 2. 25867

Sam lub ktoby wiedział stałe zamieszkanie pana Nawrockiego, byłego zarządzającego dóbr Bleszno, następnie Zaborów, raczy osobiście lub listownie wskazać adres na ulicę Wspólną № 33, rządcy domu. 26316

Tanio, rs. 2 za robotę sukni eleganckiej. Ul. Dluga 37—4, Zofja. 26594

Tanio wykonywam ze srebra całe wyprawy ślubne, zastawy stołowe, sztućce deserowe, sztućce dziecinne (na pamiątkę chrztu) oraz odnawiam i reparuję stare przedmioty srebrne. W. Birkowski, złotnik, ul. Podwale № 26, w podwórzu na dole. 26200

W. Gundelach, Nowy-Świat 60, pracownia sukien i okryć damskich wykonywa obstalunki elegancko, podług ostatniej mody. Ceny umiarkowane. 25052

We środę d. 17 b. m. przejeżdżając ulicami: Marszałkowską, Chmielną i Bracką zgubiono parasolkę czarną w białe prążki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na ulicę Ogrodową 9, mieszkania 7. 26517

W pracowni kamasznictwa Tekli Raczkowskiej, nagrodzonej na wystawie przemysłowo-rzemieślniczej w muzeum r. b. srebrnym medalem, przyjmuje się panienki do nauki. Wspólna 12, m. 28. 26500

Zgubiono złoty damski zegarek, z dewizką w podkowę zwiniętą w tramwaju, lub w bliskości rogatek mokotowskich. Uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie, za dobrem wynagrodzeniem, do handlu win J. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście 6. 26534

Znaczę bieliznę ładnie, po cenach umiarkowanych. Chmielna 48, m. 13. 26568

Załatwiam przeprowadzki, odpolerowywam meble i wszelkie reparacje bardzo tanio. Stolarz. Solec № 89, m. 8. 26478

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Сентября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).